



## OKLASKI W IZBIE GMIN

### Prestż Polski

W obradach Sejmu Ustawodawczego nastąpiła wprawdzie przerwa, ale praca komisji trwa. Jedną z najbardziej zawalonych prac jest komisja skarbowo - budżetowa. Musi ona przeanalizować i ocenić rządowy preliminarz budżetowy, aby przygotować materiał dla plenum Izby. Przy okazji dyskusji nad budżetami poszczególnych ministerstw poddaje ona rzeczowej krytyce ich działalność.

Ciekawo Komisja skarbowo - budżetowa rozpatrywała budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na rozwoju tego ministerstwa i jego placówek dyplomatycznych można przeszedzieć, jak stopniowo, ale nieprzerwanie rósł prestiż nowo: Polski wśród innych państw świata.

Zaczątek był skromny. Nie rząd nawet, lecz komitet rządzący. Nie ministerstwa, lecz resorty. Po półrocznej pracy, gdy okazało się, że Komitet ma oparcie i prestiż w społeczeństwie, z Komitetu powstał Rząd Tymczasowy. Początkowo zyskał on uznanie Związku Radzieckiego i Jugosławii. Do Moskwy i Belgradu MSZ wysłało swych pierwszych przedstawicieli. Już w grudniu 1944 r. przybył też do Lublina delegat rządu francuskiego. W Brytanii i St. Zjednoczone popierały jednak i uznawały londyński „rząd” Arciszewskiego.

Rok 1945 to okres umacniania się Polski demokratycznej i coraz szybszego bankructwa „grupy” Raczkiewicza i Sosnkowskiego. Minister spraw zagranicznych Rządu Tymczasowego, a później Rządu Jedności Narodowej zakłada coraz to nowe placówki dyplomatyczne, zawiera coraz nowe umowy i traktaty. Wśród nich najważniejsze — układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Jugosławią, Czechosłowacją, — gdyż stawa rządy barierą dla zaborczych Niemiec i zabezpieczają pokój, tak potrzebny dla odbudowy zniszczonych krajów i pełnego rozwoju gospodarczego i duchowego narodów.

W chwili obecnej Polska posiada 10 ambasad, 15 poselstw, 5 misji politycznych, 1 delegaturę rządu oraz 34 placówki konsularne — razem 64 placówki dyplomatyczne. Obecnie sieć konsularna w miarę rozwoju stosunków handlowych z zagranicą staje się coraz bardziej niewystarczająca.

W r. 1946 Polska została wybrana do Rady Bezpieczeństwa ONZ, co stało się wielkim sukcesem politycznym naszego rządu. Nie jesteśmy tam biernym słuchaczem, ale przedstawicielem Polski niejednokrotnie stanowią, jak np. w sprawie Hiszpanii, czynnik rozumnej i rozważnej inicjatywy.

Poza Radą Bezpieczeństwa Polska jest reprezentowana w szeregu komisji ONZ: K. ekonomicznej, K. zatrudnienia, K. transportu i komunikacji, K. spraw społecznych, K. spraw finansowych i K. narkotyków.

Polska jest członkiem Międzynarodowej Organizacji dla Wzrostu Rolnictwa (FAD), Międzynarodowej Organizacji Pracy, Międzynarodowej Organizacji dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO), Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, Międzynarodowego Związku Poczтового i in.

Ostatnio dużym sukcesem Polski jest zapowiedź min. Bevina, że zostanie ratyfikowana polsko-angielska umowa finansowa w sprawie zwrotu polskiego złota, zawarta jeszcze jesienią ubiegłego roku.

Prestż Polski na forum międzynarodowym jest coraz większy.

K. G.

### po oświadczeniu Bevina w sprawie układu finansowego z Polską

LONDYN, 6,5 (PAP) — Oświadczenie min. Bevina złożone w Izbie Gmin o ratyfikacji polsko-brytyjskiego układu finansowego oraz w sprawie konieczności powrotu Polaków do kraju, wywołało duże zainteresowanie w londyńskich kręgach politycznych oraz spotkało się z niezwykle przychylnym przyjęciem w samej Izbie Gmin. Polityczny korespondent „News Chronicle” podkreśla, że po raz pierwszy od wielu miesięcy Bevin był oklaskiwany również przez posłów Partii Pracy.

W czasie wystąpienia Bevina w Izbie Gmin w loży dyplomatycznej znajdował się ambasador R. P. Michałowski.

Tekst oświadczenia Bevina podany został przez niemal całą prasę brytyjską, która podkreśla, że jest ono wynikiem rozmów, jakie minister przeprowadził w czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie.

Korespondent dyplomatyczny „Times’a”, zaznacza, że rząd brytyjski zwlekał przez 10 miesięcy z ratyfikacją układu finansowego z Polską.

Wynikiem nieratyfikowania układu — podkreśla korespondent — było zablokowanie polskiego złota w Anglii, a fakt ten wywołał pewne rozgoryczenie w Warszawie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## “Ramadier winien ustąpić” — twierdzi Guy Mollet

### Prasa francuska o kryzysie rządowym

PARYŻ, 6,5 (PAP). Jak wynika z pierwszych sprawozdań z posiedzenia rady krajowej SFIO, podczas narad zarysowały się dwa stanowiska. Premier Ramadier uzasadnił swe stanowisko, broniąc konieczności popierania rządu bez komunistów ze względu na to, że komuniści występują obecnie przeciwko polityce plac, uzgodnionej w styczniu br.

Ramadier zaznaczył, że rząd realizuje obecnie program gospodarczy, którego nie powinien przerwać żaden kryzys polityczny. Plan rządowy w sprawie cen i plac został sprzeciwiony do 1 czerwca, wobec czego wszelkie wstrząsy polityczne mogą spowodować nieprzewidziane trudności gospodarcze.

Rzecznikiem grupy, która zwalczała Ramadiera, jest na posiedzeniu rady krajowej sekretarz generalny SFIO Guy Mollet. Podkreślił on, że Ramadier powinien złożyć w imieniu

całego rządu dymisję. W następnym rządzie mogliby socjaliści brać udział wraz z komunistami. Mollet uważa, że utworzenie takiego rządu nie narzęczy trudności i może być dokonane w ciągu krótkiego czasu. Mollet przestrzegł Ramadiera przed kontynuowaniem jego polityki z powodu której, jak wyraził się mówca „socjaliści mogą wpaść w pułapkę”.

Podczas dyskusji zwolennicy premiera Ramadiera zwrócili uwagę na to, że dymisja rządu w obecnym momencie może wzmocnić pozycję de Gaulle’a. W odpowiedzi na ten zarzut kilku mówców podkreśliło, że stanowisko Ramadiera może się zamienić w zwycięstwo de Gaulle’a i sympatyzujących z nim ugrupowań. Narady, w których bierze udział 250 delegatów, rozpoczęły się w godzinach popołudniowych i trwać będą całą noc.

### Delegacja rządu ukraińskiego w Warszawie Zakończenie repatriacji

WARSZAWA (PAP). 5 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządu ukraińskiego SRR z wicepremierem W. F. Starczenko na czele. W skład delegacji wchodzi: pełnomocnik rządu USRR dla spraw repatriacji M. Romańczenko, członkowie komisji dla spraw repatriacji J. Rusecki, A. Sokoł oraz przedstawiciel ukraińskiego min. spr. zaogr. A. Maszkow. Na lotnisku witali przybyłych: podsekretarz stanu w prezydium rady mini-

strów Jakub Berman, wiceminister dr St. Leszczycki, wicemin. admin. publicznej Wł. Wolski, dyr. protokołu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, naczelnik wydz. radzieckiego w MSZ J. Zambrowicz, ambasador ZSRR W. Z. Lebediew oraz radcy ambasady ZSRR W. J. Jakowlew i P. F. Mazurenko. Podczas pobytu delegacji rządu USRR zostanie podpisany w Warszawie protokół o zakończeniu repatriacji polsko-ukraińskiej.



W Parku Ludowym na Zdrowiu w Łodzi można się już opalać.

(Fot. E. Warchoł)

## Incydent graniczny na terytorium Albanii Żandarmi greccy prowokują zajścia

BELGRAD, 6,5 (PAP) — Ukazujący się w Tiranie dziennik „Bakshimi” donosi, że na terytorium Albanii doszło pomiędzy posterunkami granicznymi 17 i 18 do strzelaniny, rozpoczętej przez żandarmów greckich. Koło posterunku granicznego Nr. 41 grupa uzbrojonych Greków przedostała się na teren Albanii, dostrzegłszy jednak straż graniczną, prowokatorzy wycofali się na stronę grecką. Według wydanego przez władze albańskie komunikatu w ciągu ostatnich 4 miesięcy zanotowano 6 wypadków przekroczenia granicy albańskiej przez żołnierzy greckich, którzy uciekli z szeregów armii i podali się albańskiej straży granicznej. Powodem ucieczki były przesładowania armii greckiej.

### Uroczystość 3-cio majowa w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie

WASZYNGTON 6,5 (PAP) — Dla uczczenia konstytucji 3-majowej ambasador Winiewicz wydał przyjęcie, na którym zgromadziło się kilkaset osób. Wśród zebranych znaleźli się przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, korpusu dyplomatycznego z ambasadami Związku Radzieckiego i Francji na czele, członkowie kongresu i wybitni publicyści.

### Nowe bazy USA w Panamie

WASZYNGTON, 6,5 (PAP) — Rząd Stanów Zjednoczonych przedłożył Panamie projekt układu, który ma zabezpieczyć Stanom Zjednoczonym „pokoje bazy obronne” poza obrębem strefy Kanału Panamskiego.

### Kesselring skazany przez brytyjski sąd w Wenecji

RZYM, 6,5 (PAP) — Marszałek Kesselring b. głównodowodzący wojsk niemieckich we Włoszech uznany został przez brytyjski sąd wojskowy w Wenecji winnym popełnienia zbrodni wojennych, o które został oskarżony. Akt oskarżenia wysuwał przeciwko Kesselringowi z zarzuty: 1) że ponosi on odpowiedzialność za zabójstwo 366 obywateli Włoch w piecach Ardeatyńskich w roku 1944 i 2) że wydawał on oddziałom znajdującym się pod jego dowództwem rozkaz stosowania represji wobec obywateli włoskich. Sąd skazał Kesselringa na śmierć przez rozstrzelanie.

### PARYŻ, 6,5 (PAP). Przywódca

partii socjalistycznej, Leon Blum zamieszka w „Populaire” dłuższy artykuł, w którym usprawiedliwia decyzję powziętą przez premiera Ramadiera. Decyzje te jednak, jak podkreśla Blum, w niczym nie krepują rady naczelnej SFIO, która nie jest postawiona wobec faktów dokonanych. Będzie ona mogła z pełną swobodą, podejmować wszystkie decyzje.

Ogan lewego skrzydła partii socjalistycznej „Franc Tireur” zamieszka artykuł piora Marcel Fourer, który w gwałtownych słowach występuje przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie, w którym komuniści nie byłiby reprezentowani. Autor artykułu nie godzi się z polityką Ramadiera, któryby miał przewodniczyć rządowi, złożonemu w większości z partii mieszczańskich, co byłoby równoznaczne z zarządzeniem przeciwko interesom klasy robotniczej.

W „Humanite” Georges Cogniot w słowach antykomunistycznych i optymistycznych stwierdza, że nadejdzie dzień, w którym ustalone beda na nowo warunki, w jakich partia komunistyczna mogłaby z całym wysiłkiem wypełniać swe zadania.

## Bilans akcji amnestyjnej Ujawniło się ogółem 55.277 osób

WARSZAWA 6,5 (PAP) — Jak się dowiadujemy, zostały już podsumowane wyniki akcji amnestyjnej w całym kraju, która trwała jak wiadomo od 25 lutego do 25 kwietnia br. Przed komisjami amnestyjnymi ujawniło się ogółem 55.277 osób. W tej liczbie było 22.887 członków organizacji WIN i jej pokrewnych oraz 4.892 członków organizacji NZS i jej pokrewnych. Ujawniło się ponadto: 5.937 osób współpracujących z organizacjami podziemnymi, 3.124 osoby które przechowywały broń, 8.432 członków band leśnych, 7.448 dezertersów, 2.061 przestępców pospółnych i 496 innych. Ujawnieni złożyli ogółem 14.151 jednostek broni. Broń ta obejmowała 10 działek, 12 moździerzy, 72 ckm, 832 rkm, 2752 automaty, 2.740 pistoletów, 6.839 karabinów, 894 sztuki innej broni oraz 1.367 granatów i wielkie ilości amunicji.



+ Centralny komitet francuskiej partii komunistycznej postanowił zwołać do Strassburga na 25-28 czerwca rb. doroczny zjazd partii. Porządek rob. doroczny przewiduje m. in. sprawozdanie centralnego komitetu oraz z akcji prowadzonej wśród kobiet i młodzieży.

+ W USA strajkuje obecnie około 320 tysięcy osób, w tym ponad 270 tysięcy pracowników służby telefonicznej. Niezależny związek zawodowy pracowników odmówił przerwania strajku.

+ Senator Brewster przewodniczący śledczej komisji wojennej senatu oświadczył, powołując się na złożone dokumenty, że król Ibn Saud i jego następcy mają otrzymać tytułem „opłaty królewskiej” za prawo eksploatacji złóż ropy naftowej amerykańskich terytoriów w sumie ok. 5 miliardów dolarów. Z dokumentów tych wynika mianowicie, że w myśl umów zawartych z towarzystwami amerykańskimi, a obowiązujących do roku 1999, król ma otrzymać ok. 23 centów opłaty za każdą beczkę ropy, ogółem zaś przewiduje się wydobycie w Arabii Saudyjskiej 20 miliardów beczek.

+ Agencja France Presse donosi z Aten, że trybunał wojskowy w Lamii skazał na karę śmierci 17 powstańców greckich w tym jedną kobietę. W Salonikach wykonano wyrok na 6 osobach, skazanych na karę śmierci za udzielanie pomocy powstańcom. W Komotini stracono kobietę, oskarżoną o udzielanie pomocy powstańcom.

+ Agencja Reutersa donosi, że podczas przedstawienia w kinie amerykańskim w Kairze, wybuchła we wtorek wieczorem bomba.

+ Agencja Tass donosi z Szanghaju, powołując się na jeden z dzienników chińskich, że profesorowie uniwersytetów w Szanghaju i Hona zastrajkowali, domagając się wyższych uposażeń. Studenci uchwalili rezolucję popierającą żądania profesorów.

+ Agencja France Presse donosi, że nad lotniskiem w Sajgonie uległy katastrofie dwa samoloty wojskowe typu Dakota i Mosquito. 9 osób załogi poniosło śmierć.

+ Jak donoszą z Tananarive — stolicy Madagaskaru — w czasie starcia z wojskami senegalskimi na nadbrzeżnej drodze między Vanomandy i Mahaoro we wschodniej części wyspy, przeszło 80 zrewoltowanych tubylców poniosło śmierć a około 100 odniosło rany. 50 innych rebeliantów zginęło, gdy garnizon senegalski w Fanovana odparł atak na stację kolejową.

+ Brytyjski minister spraw wewnętrznych zawiesił wyroki śmierci na Johna Ley'a, b. ministra sprawle dlności w rządzie Nowej Południowej Walii i Johna Smitha. Skazani oni zostali za zamordowanie Akemana w marcu br. Apelacje oskarżonych zostały odrzucone przez wszystkie instancje i wyrok miało wykonać 15 maja.

+ W niedzielę wojska francuskie odparły niespodziewany atak powstańców na miasto Ifanadiana we wschodniej części Madagaskaru. Jak podają źródła urzędowe inny oddział powstańczy został rozproszony przez patrol francuski, a ciężkie straty zadane zostały oddziałom powstańczym w okręgu nadbrzeżnym Mahonoro.

+ Znajdujący się obecnie w obozie pod Hamburgiem b. mieszkańcy Helgolandu, w liczbie 2.500 osób, zwrócili się do władz brytyjskich z prośbą, aby zezwolono im na powrót na wyspę. Zamierzają oni uczynić z Helgolandu wyłącznie kąpielisko. Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec nie powzięła jednakowoż ostatecznej decyzji w sprawie przyszłości Helgolandu.

# Terror polityczny w Turcji

Półoficjalny dziennik „Ulus” o „strefie bezpieczeństwa”

MOSKWA, 6.5 (PAP) — W korespondencji z Turcji, zamieszczonej w „Izwestiach” — autor charakteryzuje ciężką sytuację gospodarczą tego kraju, wywołaną głównie nadmiernymi wydatkami na cele wojskowe. W Turcji dotychczas istnieje milionowa niemała armia. Na cele wojskowe wyasygnowano w bież. roku o 90 milionów funtów tureckich więcej niż w roku ubiegłym. Poza tym poważnie wzrosły wydatki na policję i żandarmerię. Przechodząc do sprawy „pomocy” amerykańskiej „Izwestia” piszą: „Oświadczenie Trumana o udzieleniu „pomocy” Grecji i Turcji było dla reakcji tureckiej sygnałem do wzmożenia terroru politycznego

przeciwko demokratom wypowiedziącym się za pełną niezależnością Turcji.

Po rozgromieniu dwóch partii demokratycznych i zamknięciu postępowych dzienników, przeprowadzono znowu na wielką skalę aresztowania działaczy i przekazano ich trybunałowi wojskowemu.

Jeśli zaś chodzi o „pomoc” amerykańską, to według planów re-

akcjonistów tureckich, nie ma ona wcale przyczynić się do polepszenia sytuacji gospodarczej Turcji. Kilka tygodni przed oświadczeniem Trumana, półoficjalny dziennik turecki „Ulus” wysunął projekt utworzenia tzw. „strefy bezpieczeństwa”; która ciągnęłaby się od Iranu przez Turcję i Bałkany do Europy środkowej. Sens tego projektu jest całkowicie oczywisty. Odradza się w nim myśl utworzenia antyradzieckiego „korodonu sanitarnego”.

## Żydowskie organizacje będą mogły wypowiedzieć się na zgromadzeniu ONZ

NOWY JORK, 6.5 (PAP). W dalszym ciągu posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny delegat Kolumbii przedłożył oficjalnie kompromis odnośnie dopuszczenia Agencji Żydowskiej i innych organizacji palestyńskich do wypowiedzenia się. Kompromis, przyjęty przez delegatów Jugosławii, Białoruś, Argentyny, Chile, Urugwaju, głosi: „Generalne Zgromadzenie postanawia, że: 1) komisja polityczna udzieli wysłuchania Agencji Żydowskiej, 2) komisji tej zostanie przekazane inne oświadczenie w tej sprawie od ludności palestyńskiej, które już otrzymano, względnie które zostaną złożone później. Delegat Syrii sprzeciwiał się wysłuchaniu przedstawiciela Agencji Żydowskiej. Spotkał się on z kilkakrotną uwagą przewodniczącego, ażeby nie omawiał meritum sprawy palestyńskiej, groząc odebraniem mu głosu. Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem Polski zaproszenia Agencji Żydowskiej do wypowiedzenia swych poglądów przed zgromadzeniem. Wniosek polski upadł większością

głosów. Za projektem polskim głosował m. in. delegat Południowej Afryki. Zgromadzenie przyjęło natomiast kompromisową propozycję 5 państw 44 głosami przeciwko 7 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko zaproponowanemu kompromisowi głosowały wszystkie państwa arabskie. Na tym posiedzeniu odroczone.

## 9 maja dzień wojny od nauki

WARSZAWA, 6.5 (PAP) — W związku z obchodem rocznicy 9 maja minister oświaty zarządził aby dzień 9 maja jako rocznica zwycięstwa a narodów zjednoczonych nad faszyzmem i hiteryzmem był wolny od nauki i zajęć szkolnych w szkołach wszystkich stopni i typów oraz w zakładach wychowawczych. Wszędzie szkoły i zakłady wychowawcze winny zorganizować akademie poświęcone rocznicy zwycięstwa.

## MS. Batory opuścił Gdynię

W dniu 5 maja o godz. 15-tej wyruszył m/s „Batory” w swoją pierwszą powojenną podróż z Polski do Nowego Jorku, dokąd udaje się szlakiem przedwojennym via Kopenhaga i Southampton. Przed dworcem morskim, gdzie statek był przycumowany, zebrały się tłumy ludności z przedstawicielami władz miejskich i morskich oraz orkiestrą marynarki wojennej, żegnając serdecznie majestatycznie oddalający się od nadbrzeża największy nasz transatlantyk.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

### EDMUNDA DOBROWOLSKIEGO

Sklada serdeczne podziękowania ZONA

Msza św. na którą zaprasza życzliwych pamięci zmarłego, odbędzie się dn. 18. V. b. r. o godz. 12.30 w kościele Katedralnym.

(3224 p)

DNIA 5 MAJA O GODZ. 19, ZMARŁ PO KRÓTKICH I CIĘŻKICH CIĘPIENIACH

## LEONARD MICHALSKI

PRZEŻYWSZY LAT 20

STUDENT UNIwersytetu Łódzkiego

WYPROWADZENIE DROGICH NAM ZWŁOK NASTAPI Z KAPLICY SZPITALA SW. JANA, Z UL. GDANSKIEJ 186, DNIA 8 MAJA O GODZ. 15-ej NA CMENTARZ NA ZARZEW.

O CZYM ZAWIADAMIAJĄ W. NIĘUTULONYM ZAŁU

RODZICE I SIOSTRA

W dniu 22 czerwca 1943 roku zmarła w Warszawie

## ROZALIA SAMUELOWA BORNSTEINOWA

Przewiezienie drogich nam zwłok i pogrzeb odbędzie się 7-go maja b. ni. o godz. 17-ej na Cmentarzu Żydowskim w Łodzi.

O czym zawiadamia

RODZINA.

## EMILIA PRZĄDKOWSKA

z WILCZYŃSKICH

PRZEŻYWSZY LAT 48

Ur. 6. VI. 1898 w Zgierzu, po ciężkich cierpieniach zmarła dn. 4. V. 47 r. w szpitalu na Radogoszczu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 7 bm. z domu żałoby przy ul. Długosza 36, o godz. 17-ej na cmentarz katolicki na Mani.

(3186 p)

Z POWODU ZGONU

## inż. por. Ignacego Heymana

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA SKŁADA JEGO ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

MARKOWICZOWIE

(3211)

CŁĘBOKO WSTRZĄSNIĘTY NAGŁĄ ŚMIERCIĄ NIEODŻAŁOWANEGO

## inż. Ignacego Heymana

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA SKŁADA JEGO ŻONIE, CÓRCIE I SYNOWI

MARIAN PIOTROWSKI

(3212 p)

## Antyhitlerowiec

Schacht przed sądem zeznał teraz: zawsze wrogiem był Hitlera. Kiedyś zle spojrzanie na Adolfa rzucił i groźnie pokijał palcem w lewym bucie.

C-5

# Co się kryje w kurhanach i szczątkach osad

## przed tysiący lat

### Prehistorycy łódzcy prowadzą badania wykopaliskowe

W sali Muzeum Miejskiego w Łodzi odbyło się onegdaj pierwsze zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Organizator łódzkiego kółka Towarzystwa, prof. katedry prehistorii na U.L. p. Jazdzewski został jednogłośnie wybrany na prezesa. Wiceprezesem został wojewódzki konserwator zabytków mgr. Ciekliński, skarbnikiem — p. Nadolski oraz sekretarzem p. Kamińska.

Poza profesorami wyższych uczelni i przedstawicielami łódzkiego świata nauki do Towarzystwa zapisali się również liczni przedstawiciele inteligencji miejscowej interesujący się badaniami prehistorycznymi i doceniający ich znaczenie dla ogólnego rozwoju nauki w Polsce.

Nowopowstałe Towarzystwo, wraz z założonym przed rokiem Kołem Miłośników Prehistorii — studentów U. Ł., przyczyni się niezawodnie do przyspieszenia tempa badań prehistorycznych, oraz do wzbogacenia zbiorów Muzeum Prehistorycznego w Łodzi, a tym samym do odsłonięcia tajemnic zamierzonych przeszłości terenów naszego województwa, kryjących się w licznych kurhanach — cmentarzyskach i pokrytych od wielu wieków grubą warstwą ziemi szczątkach osad zamieszkujących te ziemie na kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt wieków przed nami.

Dotychczasowy dorobek badań wykopaliskowych w naszym województwie jest żniżony w porównaniu z osiągnięciami na innych terenach kraju. Muzeum Prehistoryczne powstało w Łodzi dopiero po wojnie z ocalałymi po okupacji resztek dawnego działu prehistorycznego przy Miejskim Muzeum Etnograficznym. Jeśli chodzi o prace wykopaliskowe, to systematycznie zaczęto je przeprowadzać dopiero po wojnie. Przed wojną prowadzono badania jedynie dorywczo. Zapraszani przez ówczesnego dyrektora Muzeum Etnograficznego w Łodzi p. Maniłowicza prehistorycy z miast uniwersyteckich, głównie z Warszawy i Krakowa w rozkopywanych kurhanach i cmentarzyskach odnajdywali bogaty materiał naukowy. W Retkini obok grobów słowiańskich kultury wczesnej, głównie z 3-4 wieku po Chrystusie, odkryto grób zamożnej kobiety, w którym znalezione ozdoby ze srebra i złota dowodzą, że już w owych czasach ludność naszych terenów stykała się z ludami germańskimi.

Brak uniwersytetu w Łodzi nie sprzyjał jednak osiedlaniu się tu na stałe prehistoryków, którzy badaniom zamierzonych przeszłości naszych ziem mogliby nadać charakter ciągły.

Dopiero po wojnie, w związku z powstaniem Uniwersytetu w Łodzi z katedrą na prehistorii, oraz Muzeum Prehistorycznego i współpracującego z nim Zakładu Prehistorii U. Ł., prace wykopaliskowe i badania prehistoryczne przybrały właściwy charakter.

Rozpoczęte prace wykopaliskowe w roku bieżącym, odsłonią dalsze tajemnice przeszłości naszego województwa. Na terenie powiatu łęczyckiego prowadzi się już obecnie badania cmentarzyska papielnicowego z 4 okresu epoki brązu. Przewiduje

się poza tym rozkopanie szeregu nowych kurhanów i osad, a m. in. osadę z drugiego i trzeciego wieku pod Pabianicami, która została odkryta w zeszłym roku.

Jak przypuszczają uczeni: teren sa-

mei Łodzi był pokryty gęstym lasem a poza tym brak większych rzek nie sprzyjał powstawaniu tu osad ludzkich. W pobliżu jednak Łodzi, bo nawet w Rudzie Pabianickiej już na 700 lat przed Chrystusem mieszkali ludzie czego dowodem jest niedawno odkopane cmentarzysko, w którym odnaleziono ceramikę z epoki prastawiańskiej.

Poza odkrytymi już kurhanami i

osadami na terenie całego niemal województwa istnieje szereg miejscowości, gdzie już na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa mieszkali ludzie. Pozostałe po nich cenne z punktu widzenia nauki pamiątki pokrywają jeszcze grube warstwy ziemi. Ujawnienie ich i zbadanie rzucić może nowy światła na przeszłość naszych ziem.

J. Gozdawa.



## Wyjaśnienie

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” na ręce Naczelnego Redaktora w Łodzi.

W związku z notatką zamieszczoną w nr. 110 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 23.4.1947 r. w rubryce „PO PROSTU” p. t. „LUDZIE SA DOBRZY” podpisaną przez Lutęckiego, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi wyjaśnia:

Maryla Dąbrowska, zamieszkała w Łodzi, przy ulicy Daszyńskiego Nr. 50 składała do Urzędu podania o przydział instrumentu muzycznego. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi potraktował te podania na równi z innymi, ubiegającymi się o przydział instrumentu, muzykami i trzykrotnie przydzielał Maryli Dąbrowskiej instrument muzyczny, pierwszy raz decyzją z dnia 19.1.1946 r., drugi raz z dnia 20.2.1946 r., trzeci wreszcie decyzją z dnia 13.3.1946.

Wszystkie trzy decyzje — nie z winy Urzędu — nie zostały przez Marylę Dąbrowską zrealizowane. Powodem tego między innymi był stan instrumentu według zdania ubiegającej się — nieodpowiedni dla jej kwalifikacji.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny pragnie podkreślić, że i wielu wybitnych muzyków wirtuozów, kompozytorów, artystów i profesorów szkół muzycznych, bądź nie posiada w ogóle instrumentu w domu, bądź posiada je w jakości bardzo miernej. Rzeczą niezmiernie trudną a raczej niemożliwą, a w każdym razie nie rzeczą Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, jest przeprowadzić w tej dziedzinie sprawiedliwy rozdział. Tym bardziej jest odpowiedzialność za to spada raczej na Wydział Kultury i Sztuki, na podstawie bowiem zaświadczeń wydanych przez Urząd przydział instrumenty muzyczne.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny podziela zdanie, że instrumenty muzyczne winny znajdować się przede wszystkim w rękach fachowców-muzyków, nie mniej nie może zgodzić się z tym, że fortepian znajdujący się w mieszkaniu nieumiejącego grać robotnika, MARNUJE SIĘ, gdyż właśnie może służyć jedynym palcem „Włazi kotek” będzie przyszłym Paderewskim czy Sztompką.

STANISŁAW DOWBÓR

Dyrektor

Okr. Urz. Likwid.

Łódź, 30 kwietnia 1947 r.

## Nowy budżet — nowe inwestycje

### w szpitalach łódzkich Chorzy otrzymują lepsze wyżywienie — Nowoczesne ambulatorium dla szpitala Anny-Marii

Zatwierdzony na posiedzeniu plenarnym M. R. N. w dniu 5 b. m. budżet Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, pozwoli na poczynienie szeregu niezbędnych inwestycji w szpitalach łódzkich.

Budżety poszczególnych szpitali za wykaję się znacznymi sumami. I tak np. budżet szpitala w Radogoszczu wynosi 30.000.000 zł.; szpitala Betelem — 13.900 tys.; Anny Marii — 25.500 tys. zł. itd.

W związku z podwyżką płac personelu w budżetach tych zajdą jeszcze pewne zmiany.

Prócz tego miasto przydzieliło szpitalnictwu z budżetu nadzwyczajnego sumę 20.250.000 zł. Wobec likwidacji systemu kartkowego i przydziałów dla szpitali, dopłaca się do

każdego chorego pewną sumę z Funduszu Apropowizacyjnego tak aby chory mógł otrzymywać 2800 kalorii dziennie.

W najbliższym więc czasie wyżywienie w szpitalach łódzkich powinno ulec nareszcie poważnej zmianie na lepsze. W tym celu także uruchomiono specjalny kurs dla gospodyń szpitalnych, ustanowiono nowe jadłospisy i normy wyżywienia. Na rok 1947 przewiduje się szereg koniecznych inwestycji w szpitalach miejskich. Przede wszystkim wykończony zostanie wreszcie szpital — sanatorium dla gruźlików na Chojnach. W sanatorium w Łągiewnikach wykończy się dom dla personelu co umożliwi rozszerzenie sanatorium o 40 łóżek.

## Zwyżka taryfy za prąd nie dotyczy gospodarstw domowych

Jak już pisaliśmy, od 1-go kwietnia b. r. weszła w życie nowa taryfa opłat za prąd dla wielkich konsumentów t. j. w pierwszym rzędzie dla wielkiego przemysłu. Zwyżka została spowodowana tym, że koszty eksploatacyjne prądu wzrosły tak znacznie, że opłaty nie pokrywają kosztów własnych. Obok tego stan urządzeń eksploatacyjnych i przemysłowych wymaga napraw i inwestycji, a co za tym idzie — pewnej ilości gotówki. By cel ten osiągnąć, podwyższono dotychczasową taryfę.

Od 1-go maja b. r. wchodzi w życie nowe zmiany taryfowe, które dotkną tym razem średnich konsumentów prądu, oszczędzając jedynie najdrobniejszych konsumentów t. j. gospodarstwa domowe. Te bowiem opłacać będą według stawek dotychczas stosowanych.

Dokładna taryfa opłat umieszczamy na innej stronie naszego pisma w formie ogłoszenia Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. Poniżej podajemy jedynie najcharakterystyczniejsze momenty nowej skali opłat.

Lokale niemieszkalne, jak urzędy państwowe, spółdzielcze, samorządowe i t. p., które płaciły dotąd 4 zł. za kWh, będą płaciły obecnie po 15 zł, plus opłata manipulacyjna 100 zł.

Dla biur prywatnych, warsztatów, sklepów, teatrów i kin (tym ostatnim — nawet jeśli stanowią własność państwa) oraz mieszkań, w któ-

rych wykonuje się czynności zawodowe, a więc w których znajdują się gabinety lekarskie, kancelarie adwokackie i t. p., przewidziano znacznie podwyżkę. Opłaty podwyższono z 10 zł. za kWh na 30 zł. plus 100 zł. opłaty manipulacyjnej.

Ograniczniki opłacane będą według stawek lokali niemieszkalnych.

Rolnictwo i drobny przemysł mają do wyboru jedno — i dwuczłonowe opłaty wg stawek podanych w ogłoszeniu. Za drobny przemysł uznaje się zakłady, w których ogólna moc rozrachunkowa silników nie przekracza 25 kW.

(o)

## Pożyteczny podręcznik dla nauczycieli Pierwszy zeszyt już się ukazał

W tych dniach ukazał się pierwszy zeszyt podręcznika dla nauczycieli nauk o Polsce i świecie współczesnym. Podręcznik ten nosi tytuł „Prawno - ustrojowe zagadnienia współczesnego świata”. Opracowany został przez prof. K. Grzybowskięgo, pod redakcją dr. J. Sieradzkiego. Wydawnictwo — Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych.

Podręcznik ukazał się w nadladzie

100 tys. egzemplarzy. Cena jego wynosi zaledwie 18 zł. Podając to do wiadomości dyrekcjom i kierownikom wszystkich szkół, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego zachęca za naszym pośrednictwem do nabycwania tej książki przez nauczycieli.

Dalsze zeszyty ukaza się wkrótce.

(i)

J. Wil.

## 8 Słuchamy radia

Szczególna odpowiedzialność radia. Często się słyszy na ten temat różne wypowiedzi, ale zdaje mi się, że nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Sposób docierania do odbiorcy jest tak odrobny, inny, że z tego należy wyciągnąć naukę. Odbiorca zastanawia się w domu na słuchacza niewiedomego o niewiedomej godzinie. Dyrekcja musi jednak te równania z samymi niewiedomymi rozwiązywać i wyprowadzać zupełnie określone rezultaty.

Dlatego też cenzuralność tekstów ma inny wymiar w radio niż gdzie indziej. Ważny jest dzień, godzina. Dn. 20.4. p. godz. 17-tej w podwieczorku, nadano piosenkę o cholercie. Dowcipna, dobrze wykonana, jednak na pograniczu ordynarności.

Jeżeli chodzi o audycje radiowe, mam możliwość obserwować reakcje 40-za dzieci w wieku 7—15 lat. Otóż poprzedniego dnia była rozmowa na temat brzydkich wyrazów. Wreszta sprawa czyszczenia języka potocznego daje dobre rezultaty mimo niesprzyjające warunki. (Trzeba pamiętać, że język formalny zamyka się w kilku terminach o bardzo dosadnej barwie). Więc brzydkie wyrazy są wyrzucane poza nasze rozmowy. A tu tymczasem z głośnika biegnie jeden z nich. Dzieci z uśmiechem przybiegły do mnie — proszę pana,

co to było teraz w radio? — nie możemy powtórzyć. Moja sześcioletnia córka trzymowała. Miałem ciężką sytuację. Co powiedzieć, jak wyjaśnić, że nie powinniśmy słuchać? — w niedzielę o piątej po południu? Trzeba pamiętać o tym przysłowiu: słówko wyleci ptaszkiem, a powróci wolem.

Poezja w radio traktowana jest nieco po macoszemu i to nie od strony programowej, bo odcinków mamy sporo, ale — wykonawczej. Audycje poetyckie są najczęściej nieprzygotowane. Wem, z czego to płynie. Skomplikowane słuchowisko trzeba zamontować, nawet dialog trzeba ba przeprowadzić, recytacja aktor najczęściej bierze sam na siebie i najczęściej (sa wiatki!) uważa, że może sam audycje opracować.

Jakże się myli. Mówienie wiersza wymaga kontroli drugiego ucha, tym bardziej przed mikrofonem, gdzie opracowanie każdego szczegółu jest tym konieczniejsze, że najdrobniejszy szczegół wyolbrzymiony jest niepomniernie. Przed mikrofonem trze-

ba mieć inną technikę mówienia. Nie można lekceważyć tego krawka tak niepozornego, bo on jest bardzo złożony i potrafi tak osmieszyć, jak pięćmi Stonmskich. Stąd nieporozumienie — dobry aktor staje przed mikrofonem, a słuchowisko jest godne pożalowania.

Dlatego nie słyszymy tych, którzy mają doświadczenie mikrofonowe i wiadomo, że to są dobrzy recytatorzy radiowi. Wymienie tu kilka nazwisk: Maria Wiercińska, Władysław Woźnik, Jadwiga Zmiejewska, Jerzy Block, Tadeusz Bocheński. To te, które w tej chwili mam w pamięci z dawnej przedwojennej brygady. Sa także nowi, o wielu zapomniałem — w każdym razie walory mikrofonowe sa inne niż sceniczne.

Ale i ci najlepsi nie mogą iść bez prób — wykluczone. Audycje poetyckie precyzyjnie opracowane stają się ozdobą radiowego programu.

Audycja dla młodzieży nadana 21 kwietnia, p. prof. Rostafińskiego,

jest iaskółka nowego stylu radiowego. Tak chcemy, żeby do dzieci przez mikrofon mówić. Przy tym wykonanie prawie bezbłędne. Jerzy Block prosty, bezpośredni i spokojny. Jeszcze w tekście dzieci były niepotrzebne naiwności i trochę „papieru”, ale w całości audycja — prawdziwa, a to jest najważniejsze.

Przyjemna niespodzianka — zrobiła nam Łódź tegoż dnia (21.4. godz. 21.00) w słuchowisku wg. Priestley'a „Trzej panowie w cywilu”. Sam scenariusz słaby, ale montaż reżyserki bezbłędny. Tło, tempo, pauzy, wstępy muzyczne, wszystko zrobione wprawna ręką Kopalki. Z tego widać, że Kopalko potrafi zamontować słuchowisko. Niestety nie można tego powiedzieć o słuchowisku z dn. 28.4. godz. poświęconym pamięci Okręży także z Łodzi. Scenariusz nienajlepszy, ale kulturalny, nie można jednak takich rzeczy w pewnym sensie monumentalnych, robić „od lewej ręki” i żeby było tania. Tłumy, śpiewy mas ludzkich, strzały, tenty, to wszystko powinno być być zrobione na ostatni guzik. I temat i okazja zbyt poważna. Współ-

czuje reżyserowi — pewnie mu okro-  
lono budżet.

\* \* \*

Z drobniejszych spraw, transmisja nabożeństwa z Gdańska była fatalna pod względem technicznym. Mikrofon na ołtarzu ustawiony tak, że celebryta nie było słychać.

Dn. 28.4. godz. 18-ta recytacja fragmentu poematu Majakowskiego „Dobrze” była przykładem nieporozumienia. Wykonawca Zaleski, jest zdaje się speakerem i sympatycznym konferensjerem podwieczorkowym. Zreszta może jest i recytatorem, tego nie wiem. Ale o ile w tamtych rzeczach ma dużo wdzięku, o tyle tutaj był bezradny zupełnie. Poemat Majakowskiego jest bardzo trudny i właśnie wymaga jak to wyżej pisze, długiej, precyzyjnej obróbki mikrofonowej.

Z prawdziwą satysfakcją słuchało się recitalu fortepianowego Marii Wilkomirskiej (20.4. 21.00). I repertuar i wykonanie — na wysokim poziomie. Co za klarowne uderzenia i jakie wyczucie mikrofonu. Tu się można było przekonać, że grać do mikrofonu, to nie to co grać dobrze w ogóle. Poza tym Kraków ciągle produkuje, jeżeli chodzi o muzykę dawną (21.4. g. 20.25) i nowości (28.4. godz. 20.30).

# Sensacyjne oświadczenie dra Seymoura:

## W Ameryce już dziesiątki tysięcy dzieci przyszły na świat drogą sztucznego zapłodnienia

Pośród amerykańskich sensacji na czoło wybiła się wykład, który miał miejsce na nowojorskim uniwersytecie. Dr. A. S. Seymour oświadczył między innymi, że w Stanach Zjednoczonych żyje wiele dziesiątków tysięcy dzieci, urodzonych drogą sztucznego zapłodnienia.

### PIERWSZE „SZTUCZNE” DZIECKO...

Profesorowie uniwersytetu ze zdumieniem słuchali wykładu dr. Seymoura:

— Problem nie jest nowy. Już w ostatnich latach ubiegłego stulecia zajmowano się zagadnieniem sztucznego zapłodnienia zwierząt. Później sprawa ta została sprowadzona do płaszczyzny pism humorystycznych. „Za pięćdziesiąt lat — brzmiał dowcip — kobieta pójdzie do lekarza, dostanie zastrzyk i za dziewięć miesięcy jest dziecko...”

— Wiedza lekarska notuje przyświeca na świat pierwszego dziecka szesnaście lat temu. Miało to miejsce w Londynie. Nie minęło jeszcze dziesięć lat, gdy francuski lekarz dr. Giraud osiągnął na tym polu bardzo poważne wyniki.

### SZEŚĆ LAT TEMU...

Badania dr. Giraulta wywołały w Ameryce, pomimo wojny, bardzo żywe zainteresowanie.

— Jak osobiście stwierdziłem, już sześć lat temu znaleziono niezawodny środek na sztuczne zapłodnienie. Skonstatowałem, że od tej chwili tysiące lekarzy amerykańskich zaczęło się zawodowo zajmować mnożeniem ludzkości, robiąc przy tym liczne obserwacje. Przed zrobieniem takiego zabiegu lekarze z reguły żądali pisemnego zezwolenia ze strony męża. Muszę

dodać, że metoda zabiegu nie była wcale brutalna ni bolesna.

Kobiety tęskniące za potomstwem podawały sobie dyskretnie adres praktykujących na tym polu lekarzy.

### ZADZIWIWIĄCY WYNIK

W dalszym ciągu wykładu, biolog powołuje się na urzędowe dane statystyczne.

— Uświadamiam sobie, że to co za chwilę powiem, brzmi trochę fantastycznie, ale dane poniższe przytaczam na podstawie stojących do mojej dyspozycji ścisłych informacji. A więc w przeciągu ostatnich sześciu lat zostało sztucznie porodzonych w Stanach Zjednoczonych 100 — 120.000 dzieci. Ze sztucznego zapłodnienia 90 — 97 proc. kobiet odbyło normalny poród.

### 62 PROCENT — CHŁOPCY!

Z kolei wyciąga dr Seymour tablice z wykresami i statystyką! po raz wtóry podkreśla, że założenia swe chce poprzeć faktami.

— Lekarze, zajmujący się sztucznym zapłodnieniem, — ciągnie słynny lekarz — oddali do mej dyspozycji ciekawsze prace z tej dzie

### Ofiary

za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego”

1) Zamiast kwiatów dla Adolfa Dymy na schronisko aktorów w Skolimowie — Zbigniew Glinicki zł 2000.

2) Zamiast kwiatów w dniu imienin dyr. Centr. Handl. Przem. Chem. w Łodzi, ul. Żwirki 11/13 Stanisława Pruchnickiego — oraz wicedyrektora Stanisława Szaca zł 7000 na Łódzką Rodzinę Radiową składają pracownicy.

dziny. Zbadali oni, że na 9236 niemowląt 5683 było chłopców, co stanowi prawie 62 procent na korzyść chłopców.

Kończy swój wykład słowami: — Naturalnie przyszłość przyniesie jeszcze wiele niespodzianek na polu sztucznego zapłodnienia. Uważam jednak, że środek ostatnio poznany jest prawie, że niezawodny, jak wynika z mego wykładu, i już dziś stoi do dyspozycji fachowców.

### PROBLEMY I DYSKUSJE

Wykład dr Seymoura wywołał w kołach naukowych zrozumiałe poruszenie. Zagadnieniem tym zajęły się dziś cała armia lekarzy i uczonych. Zdania są podzielone. Poza niedowiarzami bardzo po-

ważny odsetek stanowią ludzie, którzy wskazują na wielkie niebezpieczeństwo związane ze słowem „ojciec nieznany”. Powołując się na prawo dziedzicznego obciążenia i prawo Mendla żądają oni gruntownego zbadania „sztucznego papy” inni twierdzą, że do chwili ukończenia badań wydelegowanej specjalnie komisji proces ten powinien być przerwany.

Bardziej frapujące jest pytanie, czy takie „sztuczne dziecko” może być uważane za prawe. Tutaj znów zdania są podzielone. Według jednych — ojciec nieznany, więc dziecko nieprawe. Drugi znów podkreślają, że z chwilą oficjalnej zgody męża na zabieg i uznania dziecka za własną sprawą jest jasna — dziecko prawe!

„Europa Riport”

## Polski entuzjazm odbudowy przewyższa niemiecką pasję niszczenia

### Przedstawiciele robotników włoskich o swych wrażeniach w Polsce

Przebywający od dłuższego czasu w Polsce przedstawiciele robotników włoskich, działacze klasowych związków zawodowych w Trieście: Sargo Giovanni — metalowiec, Kersevan Milon — metalowiec, Resserer Giovanni — murarz i Laura Weiss — lekarka przybyli z Warszawy do Łodzi celem nawiązania bliższych kontaktów z łódzkimi związkami zawodowymi oraz poznania warunków pracy miejscowych robotników.

Delegacja zwiedziła fabrykę Eittingona w Łodzi, oraz zorganizowane przy niej przedszkole i żłobek. Następnie udano się do Radogoszcza by obejrzeć spalone mury fabryki i złożyć hołd pomordowanym przez Niemców Polakom.

Przed odjazdem z Łodzi, który nastąpił w dniu wczorajszym, goście włoscy wzięli udział w uroczystym posiedzeniu OKZZ i podzielnili się wrażeniami z dotychczasowego pobytu w Polsce.

— O kraju waszym — mówiła dobra francuszczyzna dr Laura Weiss — słyszeliśmy dużo. Stawiano nam was jako wzór w okresie walki z faszyzmem. Wielokrotnie czytaliśmy o ogromie zniszczeń dokonanych przez Niemców. Wszystkie jednak opisy nie dawały nam nawet w przybliżeniu pojęcia o rzeczywistości. Widzieliśmy Warszawę, jej ruiny i ogrom

pracy włożonej w odbudowę. Nie wiem co bardziej podziwiać: niemiecką furie niszczenia, czy polski entuzjazm odbudowy.

Łódź wywarła na nas wielkie wrażenie, najbardziej jesteście zachwyceni zdobyciami socjalizmu polskiego świata pracy. Przedszkole i żłobek jakie oglądaliśmy w Łodzi są najbardziej nowoczesne jakie kiedykolwiek widzieliśmy.

Przewodniczący OKZZ Widawski podkreślił w swym przemówieniu przyjazny stosunek robotników polskich do włoskiego świata pracy.

Postanowiono nawiązać ściślejszą współpracę pomiędzy polskimi i włoskimi związkami zawodowymi, przez wymianę korespondencji i prasy zawodowej.

Delegaci robotników włoskich bez pośrednio z Łodzi udali się do Katowic. (b)

MŁODA  
RZECZPOSPOLITA  
MŁODZIEŻ KRAJOWA — MŁODZIEŻ CZYTA



### Znowu chwałę

Tak się złożyło, że po długiej listach żalów przeciwko pp. motorniczym i konduktorom, drugi już raz w ciągu ostatnich kilku dni chwałę tych panów.

Tym razem chodzi o motorniczego, który w poniedziałek około godziny 16.15 zatrzymał wóz linii „4” (nr. 4/3) przy rogu ulicy Kielińskiego i Nawrot.

Pan ten wpuścił przez przednią platformę dwie panie z dziećmi.

Oby w tramwajach łódzkich było jak najwięcej ludzi, — a jak najmniej „paragrafów prawa”.

### Sprostowanie

\*Przez przeoczenie redaktora nocnego ukazała się we wczorajszym numerze „Dziennika” notatka pt. „Uczeń czy wychowawca?” która od kilku dni była już nieaktualna. Tych wszystkich, którzy notatką tą czuli się dotknięci, najmocniej przepraszamy.

### Prof. W. Rudziński

#### dyrektorem Departamentu Muzyki w Min. Kultury i Sztuki

Jak się dowiadujemy, minister kultury i sztuki na stanowisko dyrektora Departamentu Muzyki w Ministerstwie Kultury i Sztuki powołał prof. mgr. WITOLDA RUDZIŃSKIEGO.

Witold Rudziński jest znanym kompozytorem i działaczem na polu upowszechnienia muzyki. Dotąd przebywał w Łodzi, gdzie zajmował stanowisko profesora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej; jednocześnie, jako dyrektor Szkoły Umuzyczniającej LHM'u kierował pracami tej instytucji. Jako redaktor wydawnictw muzycznych „Czytelnika” przyczynił się wiele do wzbogacenia naszej wyniszczonej w czasie wojny literatury nutowej.

Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego” dyrektor prof. Rudziński znany jest ze świetnych felietonów „Odeńków muzycznych”, zamieszczanych regularnie na łamach naszego pisma. Dyrektorowi Rudzińskiemu redakcja „Dziennika Łódzkiego” składa serdeczne życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## Kariera Nikodema Dyzmy

40

Po chwili światło jego reflektorów przesunęło się jaskrawą smugą przez półcień pokoju.

— Nie płacz, Ninuś, będziesz miała zaczerwienione oczy.

— I tak nie zejść na kolację — odparła Nina i zaszlochała znowu.

Kasia okrywała pocałunkami jej mokre policzki, oczy, drgające usta, włosy.

— Nie płacz, nie płacz, kochanie, byłam niedobra, brutalna, przebac mi najdroższa...

Tuliła ją mocno w ramionach, jakby siłą ucisku chciała zdusić spazm łkania.

— Ninuś, moja kochana Ninuś!

W drzwiach stanęła pokojówka, meldując, że kolację podano.

— Powiedz panu, że panią głowa boli i że nie zejdzemy na kolację.

Gdy pokojówka wyszła, Nina zaczęła namawiać Kasię, by zostawiła ją i zeszła na dół. Kasia jednak ani słyszeć o tym nie chciała. Nina, chlapiąc, ocierała oczy, gdy znowu zapakano.

Do pokoju wpadł Kunicki. Był rozpromieniony i rozgestykulowany.

— Chodźcie, chodźcie — szepelił — przyjechał Dyzma! A nie macie pojęcia z jakimi rezultatami. To złoty człowiek! Powiadają wam, wszystko przeprowadził co chciał. Chodźcie. Umyślnie prosiłem, by z opowiadaniem zaczekał na was...

Tak był przejęty, że dopiero teraz spostrzegł, że musiała zajść tu jakaś awantura.

— Co wam jest? No? Chodźcie. Dajcie spokój...

Chciał coś dalej mówić, lecz Kasia nagle się zerwała i, wskazując na drzwi, krzyknęła:

— Wynos się!

— Ależ...

— Wynos się w tej chwili!

Kunicki znieruchomiał. W małych oczkach zaiskrzyła się nienawiść. Wyrzucił z siebie ordynarne przekleństwo i wybiegł z pokoju, tak trzasnąwszy drzwiami, że siedzący w hallu Nikodem aż podskoczył na kanapie:

— Co się stało? — zapytał lokaja.

Ten uśmiechnął się porozumiewawczo:

— Pewnie panienka wyrzuciła jaśnie pana za drzwi.

Dokończył już szeptem, gdyż na schodach ukazał się Kunicki, któremu twarz rozpoznała się w jednej chwili.

— Jaka szkoda, kochany panie Nikodemie! Niech pan sobie wyobrazi, że żona moja ma silną migrenę i nie może zejść. A Kasia nie chce zostawić biedactwa samej. Trudno, che, che, che, zjemy kolację bez kobiecego towarzystwa.

Wziął Dyzmę pod ramię i przeszli do jadalni, w której służba zdążyła już sprzątnąć dwa zbędne nakrycia.

Tu Kunicki zaczął szczegółowo wypytywać Nikodema o przebieg jego misji w Warszawie i w Grodnie. Po każdej zaś odpowiedzi podskakiwał na krześle, klepiąc się obu dłońmi po udach i wykrzykując entuzjastyczne pochwały.

— Wie pan, drogi panie Nikodemie — zawołał w końcu, że to podniesie dochód Koborowa o jakieś sto do stu czterdziestu tysięcy rocznie. To znaczy, że, według naszej umowy, pańska tantiema wyniesie ponad czterdzieści tysięcy rocznie. Co? Nieźle? Oplaciło się panu?

— No, niby tak.

— Jakto niby?

— Wydatki miałem duże, bardzo duże. Ja liczyłem, że i pensja musi pójść w górę.

— Zgoda — odparł zimno Kunicki — więc dodaję pięćset. Będą okrągłe trzy tysiące.

Dyzma chciał powiedzieć „dziękuję”, lecz spostrzegłszy, że Kunicki patrzy nań z zaniepokojeniem, pokiwał się na krześle i powiedział:

— To mało. Trzy pięćset.

— Czy to znowu nie będzie za dużo?

— Za dużo? Co pan sobie myśli? Jeżeli dla pana trzy pięćset za dużo, to wobec tego cztery.

Kunicki skurczył się i chciał wszystko w żart obrócić, lecz Dyzma uparcie powtórzył:

— Cztery.

Przyparty do muru, musiał się zgodzić, osłaniając kapitulację przyznaniem Dyzmie umiejętności załatwiania interesów.

— Zgadza się — mówił — tym chętniej, że szczęśliwy początek wróży równie szczęśliwe zakończenie.

— Jakto? — zdziwił się Dyzma — przecie już sprawa skończona?

— Sprawa kontyngentu — tak. Ale ja uważam, kochany panie Nikodemie, że przydałaby się panu tantiema przypuśćmy sto, a może i sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. Co?

— No?

— Jest na to sposób, ściślej mówiąc, pan ma na to sposób.

— Ja?

— Pan, kochany panie Nikodemie. Oczywiście kosztować to będzie wiele starań i zabiegów. Czy pan ma stosunki w Ministerstwie Komunikacji?

— Komunikacji? Hm... znalazłby się.

— Otóż to — ucieszył się Kunicki — otóż to. A mógłby pan otrzymać większe dostawy podkładów kolejowych?... Co? To jest dopiero interes. Na tym dopiero robi się pieniądze.

— Pan już na tym robi? — zapytał Dyzma.

Kunicki zmieszał się:

— Ach, myśli pan o tym procesie? Zaręczam panu — wszystko było dęte. Wrogów siac nie trzeba... Dęte. No i sąd musiał mnie uniewinnić. Miałem niezbitę dowody w ręku.

Uważnie przyglądał się Dyzmie, a że ten milczał, Kunicki zaniepokoił się.

(D. c. n.)

## Przed meczem Polska - Słowacja



Po meczu Sofia — PZPN nastąpiło ogólne rozczarowanie. Piłkarze nasi niestety nie stanęli na wysokości zadania i nie tylko mecz przegrali, ale i nie wykazali zgrania, ani też bojowości sportowej.

Czy możemy dziwić się temu, że piłkarze nasi nie zdali w Warszawie swego pierwszego w tym sezonie egzaminu z zawodnikami zagranicznymi?

Przegraliśmy mecz przede wszystkim dlatego, że źle zestawiono skład reprezentacyjny PZPN. Reprezentacja PZPN pokrywa się całkowicie z reprezentacją państwową. Chodziło tutaj w danym wypadku o zachowanie pewnej formy i ostrożności. Po prostu nie wypadło, żeby przeciw reprezentacji jednego miasta w danym wypadku Sofii — miała wyjść na boisko reprezentacja państwowa. Postanowiono więc reprezentację państwową ukryć pod nazwą PZPN. Zresztą nie o to nam w danym wypadku chodzi.

Otóż przed każdym poważniejszym meczem trzeba koniecznie przeprowadzić przynajmniej kilkudniowy trening zespołu. Nie wolno dopuszczać do tego, żeby gracze poznawali się ze sobą dopiero w czasie meczu. Jeżeli chcemy rozgrywać poważne zawody międzynarodowe, to musimy się do nich poważnie przygotować.

Piłkarstwo jest najpopularniejszym sportem w Polsce. Kasy PZPN nie są puste. A gdyby nawet nie było pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z organizowaniem obozu to można jeden z treningów drużyny reprezentacyjnej potraktować widowiskowo, a publiczność chętnie zapłaci za bilet i problem ten zostanie rozwiązany.

Znacznie poważniejsza jest kwestia trenera. Mówiło się wiele o konieczności zaangażowania trenera zagranicznego. Niestety dotychczas nie mamy trenera. Otrzymała się niedawno konferencja wyszkoleniowa w Warszawie z udziałem wybitnych znawców sportu piłkarskiego. Konferencjami nie rozwiąże się problemu treningów.

PZPN musi za wszelką cenę postarać się o zagranicznego trenera. PZPN powinien również nieco poważniej zastanawiać się przy układaniu składu reprezentacji państwowej. Chcąc jednak dobrze orientować się w poziomie czołowych piłkarzy polskich, trzeba koniecznie raz po raz wysyłać „mężów zaufania” na lokalne mecze, którzy powinni składać odpowiednie meldunki kapitanowi sportowemu PZPN. Jeżeli chodzi o samego kapitana sportowego PZPN to nie powinien ograniczać się wyłącznie do odwieczania stadionów Krakowa, ale być w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, na Śląsku i tam wszędzie, gdzie może znaleźć się chociaż jeden wybitny piłkarz.

Czyż to nie anomalia, że kapitan sportowy PZPN nie był ani razu w Łodzi? A gdyby był, mógłby się przekonać, że skoro wyznacza się do reprezentacji Barana, to trzeba wiedzieć, że Baran znacznie lepiej gra

gdy obok niego znajduje się Hogen-dorf. Gdyby kapitan sportowy P. Z. P. N. zechciał przejechać do Łodzi, przekonałby się na pewno, że dla Hogen-dorfa powinno tak jak i dla Barana znaleźć się miejsce w reprezentacji. Gdy kapitan sportowy PZPN znacznie jeździć po całej Polsce, w reprezentacji naszej na pewno zajdą zmiany.

Nie wolno wiecznie opierać się na starych zawodnikach. Musimy stworzyć dosyć liczny zastęp graczy reprezentacyjnych i z nich dopiero wyznaczać jedenastkę. Kapitan sportowy PZPN powinien już teraz ogłosić listę najlepszych zawodników i z chwilą gdy będą oni wiecieć, że są brani pod uwagę do reprezentacji, sami starają się być o podniesienie swojej formy.

Nie wolno osłaniać tajemnicą ustalania składu reprezentacyjnego.

9 maja, a więc już pojutrze mamy rozegrać pierwszy w tym sezonie mecz międzypaństwowy Słowacja — Polska i do tej pory skład naszej drużyny jest nieznany. Zapewne lada chwila kapitan sportowy PZPN ogłosi listę wyznaczonych do reprezentacji zawodników, ale czy to nie będzie nieco za późno?

Czy można się dziwić później, gdy nasi gracze przegrają? Przecież bardzo często się zdarza, że zawodnicy wychodzą na boisko niemal bezpośrednio z pociągu.

Mecz z Sofią został przez PZPN wyraźnie zlekceważony. Nie wolno zapominać o tym, że mecze międzynarodowe są organizowane nie tylko po to, by zasilić kase PZPN.

Bardzo to pięknie ze strony PZPN, że kontraktuje cały szereg spotkań

### Kto z kim będzie grał w niedzielę

Po krótkiej przerwie, jaka miała miejsce w rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy państwowej w najbliższą niedzielę 11 maja wszystkie drużyny staną ponownie do walki o punkty.

Niedziela, 11 maja, przewiduje następujące spotkania:  
Polonia (Warszawa) — RKS (Szombierski)  
Motor (Białystok) — Skra (Częstochowa)  
KKS (Poznań) — Ognisko (Siedlce)  
Polonia (Bytom) — Polonia (Świdnica)  
Cracovia (Kraków) — Z. Z. K. (Łódź)  
AKS (Chorzów) — RKS (Sosnowiec)  
Orzeł (Gorlice) — Grochów (Warszawa)  
Gedania (Gdańsk) — Pomorzanie (Toruń)  
ŁKS (Łódź) — MKS (Śląsk)  
Garbarnia (Kraków) — P. K. S. (Szczecin)  
KKS (Olsztyn) — Tęcza (Kielce)  
Czuwaj (Przemysł) — Warta (Poznań).

Ogółem więc będziemy mieli 12 spotkań. ŁKS gości tym razem u siebie drużynę MKS ze Śląska. — Sądymy, że i tym razem ŁKS potrafi zdobyć dwa cenne punkty, utrzymując się w dalszym ciągu na pierwszym miejscu w tabelce grupy trzeciej.

Kolejarze łódzcy grać będą w Krakowie z Cracovią. Chociaż Cracovia niby jest faworytem, trzeba obiektywnie stwierdzić, że jeżeli ŁKS mieć będzie nieco więcej szczęścia, to kto wie czy nie przywiezie z Krakowa zwycięstwa, poprawiając tym razem znacznie swoją pozycję w grupie drugiej.

Cracovia, jak wiemy, znajduje się obecnie w wyjątkowo słabej formie. Na Śląsku odbędą się ciekawe derby lokalne między AKS a RKS. Do ciekawszych spotkań zaliczyć jeszcze trzeba mecz Polonii warszawskiej z drużyną RKS Szombierki.

**Trzesowski zamiast Olejnika jedzie do Dublinu**  
Wczoraj kapitan sportowy PZB ustalił ostatecznie skład reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy, mające się odbyć w Dublinie.

Wyznaczeni zostali:  
Malak (Poznań), Grzywoc (Śląsk) Antkiewicz (Gdańsk) Chychła (Gdańsk), Trzesowski (Łódź), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań), Klimecki (Poznań).  
Omówienie szans naszych zawodników i budzące się refleksje podamy w następnym numerze.

## Wygramy w Łodzi z MKS 11:5

— mówi Józef Pisarski



— Więc jak tam było panie Józefie?

— No cóż? Mielśmy mecz wygrany, żeby nie ta katastrofa z Olejnikiem.

— Czy rzeczywiście rana jest poważna?

— Nic mu się nie stanie. Iwański w pierwszej rundzie wymierzył mu silny cios i przeciął rękawicą chrząstkę w muszli usznej. To nie poważnego.

— Czy rzeczywiście ten Iwański to taki dobry bokser?

— Zły nie jest, ale w Łodzi Olejnik da sobie z nim radę. Jestem o niego spokojny.

— A jaki będzie wynik rewanżu?

— Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to w Łodzi wygramy 11:5.

Spoglądam na Pisarskiego z pewnym niedowierzaniem, ale mówi tak poważnie, że zaczynam wierzyć w jego przepowiednię.

Po rozmowie z Pisarskim łączymy się telefonicznie z kierownikiem sekcji bokserskiej ŁKS p. Marianem Sikorskim.

Ten ma pewien żal do korespondentów sportowych z Gdyni. Olejnik przegrał — to prawda — ale nie można od razu trąbić o tym jako o jakiejś nadzwyczajnej sensacji.

Olejnik walczył bardzo ambitnie — mówi prezes M. Sikorski. Jestem pełen uznania dla niego. Wypadek zdarzył się może każdemu. Iwański miał szczęście, że trafił go celnie i kontuzjował. W przeciwnym razie Olejnik nigdy nie straciłby

dwóch cennych punktów, decydujących o zwycięstwie.

— A co pan powie o Marcinkowskim?

Otóż właśnie. Marcinkowski walczył bardzo dobrze. Nie trzeba zapominać, że miał on za przeciwnika rozreklamowanego Antkiewicza. Marcinkowski bił z prawej i lewej ręki.

Wykazał dużo energii. Walkę przegrał, ale nieznacznie. Rewanż jego z Antkiewiczem będzie bardzo ciekawy.

— Doskonale rozwiązał pan sprawę przesunięcia Niewadziła do wagi półciężkiej.

— Tak, to mi się udało. Zwłaszcza, że nikt nie spodziewał się, że Niewadził będzie mógł „zdusić” wagę.

## BIEG SZTAFETOWY W PARKU PONIATOWSKIEGO

Przed wojną rok rocznie odbywał się w Łodzi w Parku Poniatowskiego bieg sztafetowy 7x2000 mtr.

Lekkoatleci postanowili wznowić tę tradycję i w tym roku odbędzie się pierwszy powojenny bieg, który z punktu widzenia propagandowego będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie. We wspomnianym biegu wezmą udział niewątpliwie wszystkie kluby sportowe Łodzi, a może nawet i z poza Łodzi zgłosi się jakiś zespół złożony z 7 zawodników.

Chcąc, by impreza ta wypadła rze czywiście pierwszorzędną, trzeba nie

zwłocznie zabrać się do przygotowań technicznych. Sądymy, że ŁOZLA tym razem dołoży wszelkich starań, żeby ten tradycyjny bieg sztafetowy pod każdym względem zasłużył na miano imprezy udanej.

## Dziś zawody bokserskie ŁKS — „Victoria”

Dziś o godz. 18 na boisku hokejowym ŁKS odbędą się propagandowe zawody bokserskie między „Victorią” a ŁKS.

Zestawienia par przedstawiają się następująco:

w. papierowa: Anielak (V) — Kowalski (ŁKS).

w. musza: Zawadzki (V) — Stasiak (ŁKS).

w. kogucia: Wojciechowski (V) — Stolecki (ŁKS).

w. piórkowa: Bagrowski (V) — Zawadzki (ŁKS).

w. lekka: Stefaniak (V) — Malinowski (ŁKS).

w. półśrednia: Wasiak (V) — Wiczorek (ŁKS).

w. średnia: Radyński (V) — Rychtelski (ŁKS).

w. półciężka: Kubasiewicz (V) — Zylis (ŁKS).

w. ciężka: Urzędowicz (V) — Niewadził.

Dobrze, że bokserzy postanowili wyjść już z dusznej i ciasnej hali na boisko. Inaczej walczy się na ringu ustawionym w hali a inaczej na boisku. Przede wszystkim wchodzi tutaj w grę oddychanie. Dla zawodników jest to niezmiernie ważny moment. Nie trzeba bowiem zapominać o tym, że spotkanie rewanżowe ŁKS z MKS ma się odbyć właśnie na boisku.

Bardzo więc dobrze, że już teraz organizowane są zawody na świeżym powietrzu. Nasi reprezentanci będą więc mogli „oswoić się” z nieco innymi warunkami.

## Pogodne dni w górskim ustroniu



Starzec z wielką serdecznością Podejmuje swoich gości.



„Mam tu psa, mam kózek stadko, Jabłka smaczne mam jak rzadko”



Nie zbywa gościom na niczym, Dni mijają jak trzask z bicia,



Jak wakacje, jak niedziela Przy rozrywkach i kąpielach.

# Z Województwa Konstantynów na I miejscu w pow. łódzkim pod względem krzewienia oświaty Uroczyste otwarcie Biblioteki Miejskiej

Spośród miast powiatu łódzkiego na pierwsze miejsce w akcji krzewienia oświaty wysuwa się

## Z sądów Banda rabunkowa przed Sądem Doraznym

Dzisiaj przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się w trybie doraźnym sprawa bandy rabunkowej, która w okresie od 9 sierpnia do 17 grudnia ub. r. dokonała 11 napadów.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stanisław Stefańczyk s. Stanisława, Stanisław Stefańczyk s. Jakuba, Jan Makowski, Zdzisław Baranowski, Antoni Feliniak, Czesław Wiśniewski, Tadeusz Domański.

Banda, w której skład wchodziło ponadto kilku dotychczas nieujętych osobników, grasowała na terenie Łodzi, powiatu łaskiego, kutnowskiego, wrocławskiego i kolskiego. W tym napadzie organom MO udało się ująć na stacji kolejowej Turzynów siedmiu członków bandy, oraz odebrać pewną część zrabowanych rzeczy. Rzeczy te zostały zwrócone poszkodowanym.

## Policjanci niemieccy z Norwegii zasiadają na ławie oskarżonych w Łodzi

Prokuratura łódzka wszczęła dochodzenie w sprawie policjantów niemieckich Frydrycha Schlette i Heinricha Ossenkoppa.

Schlette i Ossenkopp w maju 1944 r. pełnili służbę w miejscowości Little-Garde w pobliżu granicy norwesko-szwedzkiej. Po zakończeniu wojny zostali oni aresztowani przez władze norweskie na skutek zeznań dwóch Norwegów i dwóch Polaków, stwierdzających, że w dniu 31 maja 1944 r. Schlette i Ossenkopp zastrzelili 8 Polaków spośród grupy 16-tu zbiegłych z pobliskiego obozu O. T. Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, władze norweskie przekazały obu zbrodniarzy Polsce. Obecnie znajdują się oni w Łodzi, gdzie wkrótce staną przed Sądem.

Dwaj Polacy przesłuchani w czasie śledztwa przez władze norweskie to Tomasz Staniak oraz Władysław Śledź. Śledziowi udało się szczęśliwie zbiec Staniak natomiast został złapany, a następnie postrzelony. Syn jego oraz pozostali koledzy zginęli na miejscu. Jego Niemcy porzucili, sądząc, że również nie żyje, doznał się jednak do pobliskiej wioski, co uratowało mu życie.

Prokuratura łódzka zwraca się do wszystkich, którym sprawa ta jest znana, a w szczególności do pp. Władysława Śledzia i Tomasza Staniaka, z prośbą o złożenie zeznań osobistych; lub na piśmie w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 212, prok. Ciesielski.

Konstantynów. Przed kilku miesiącami pisaliśmy o rozpoczęciu przez społeczeństwo konstantynowskie budowy nowoczesnego gmachu szkoły, ostatnio zaś Zarząd Miejski w Konstantynowie założył bibliotekę miejską.

Z okazji otwarcia biblioteki, staraniem łódzkiego Wydziału Oświaty dla Dorosłych, została zorganizowana w Konstantynowie akademka.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz inspektor szkolny Sas. Otwierając akademkę inspektor Sas omówił znaczenie książki w dziele podniesienia po-

ziomu umysłowego szerokich mas społeczeństwa.

Mówca przypomniał czasy okupacji, kiedy to Niemcy chcąc wyępić i wynarodowić naród polski, masowo niszczyli książki. W związku z tym jeszcze dziś odczuwamy ogromny brak książek i dlatego otwarcie nowej biblioteki w Konstantynowie jest znacznym osiągnięciem na polu krzewienia kultury w Polsce Odrodzonej.

Następnie dyrektor Biblioteki Miejskiej Augustyniak i starosta powiatowy Wasilewski życzyli nowej placówce kulturalnej powodzenia.

W części artystycznej wystąpili z bogatym repertuarem śpiewów i recytacji uczniowie miejscowych szkół oraz chór im. Chopina. (c)



## Zjazd wójtów i sołtysów

Dnia 22 kwietnia odbył się zjazd, w którym wzięło udział 12 wójtów i 219 sołtysów.

Konferencje zajął Starosta Powiatowy Kazimierz Kucner.

Poszczególne referencje omówiły dziedziny: budowy i utrzymania dróg gminnych, rozmieszczenia tablic z nazwami miejscowości, inkasodanin publicznych, uporządkowanie osiedli, roboty wiosenne w polu, ze szczególnym uwzględnieniem zawierania umów na zasiew oleistych, ubezpieczenie ziemniaków od gradobicia oraz sprawy weterynaryjne.

Należy podkreślić, iż powiat kutnowski zaopatrzył wszystkich sołtysów w tablice emaliowane z napisem „Sołtys gromady” i tablice z nazwami miejscowości dla wszystkich wsi i osiedli.

Z poszczególnych sprawozdań sołtysów na pierwszy plan wysuwa się brak zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne, materiały budowlane i opał. Z dalszych sprawozdań wynika, iż w czasie ostrej zimy wymarzło zboże ozime, pszenica w 60 proc. żyto około 40 proc. Zachodzi wobec tego konieczność powtórzenia siewu

zbożem jarem. Na wiosenną akcję siewną K. K. O. powiatu kutnowskiego rozprawił kredyty w wysokości trzech milionów złotych, w tym sto tysięcy z akcji specjalnej siewnej Państwowego Banku Rolnego i dwa miliony dziesięć tysięcy z własnej gotówki.

Na podkreślenie zasługuje sprawozdanie sołtysa gromady Załusin, gminy Pleckiej-Dąbrowy Felksa Tarki, którego specjalną troską jest propagowanie czytelnictwa na wsi.

Przewodniczący, zamykając zjazd podziękował zebranym za właściwe ustosunkowanie się do wszelkich porządków związanych z odbudową wsi polskiej i całego Państwa, zapowiadając przyszłą konferencję kwartalną w lipcu r.b.



## 100-na rocznica śmierci gen. Stanisława Klickiego

W dniu 23 kwietnia r. b. minęło 100 lat od śmierci gen. Stanisława Klickiego, uczestnika wojny 1792 r., powstania Kościuszkowskiego, walk legionów Dąbrowskiego, kampanii napoleońskich i powstania listopadowego.

Z okazji rocznicy urządono w kolegiacie łowickiej, staraniem Zarządu Miasta Łowicza i Oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie — nabożeństwo żałobne przy licznych udziałach mieszkańców Łowicza.

Gen. St. Klicki mieszkał w Łowiczu w okresie Królestwa Kongresowego i tam rozwijał żywą działalność kulturalną i społeczną, pobudował szereg gmachów użyteczności publicznej, gromadził zbiory biblioteczne i pamiątki narodowe.

# Zjednoczenie Energetyczne

## Okręgu Łódzkiego

(UL. DASZYŃSKIEGO 58 — II, PIĘTRO)

Podaje do wiadomości odbiorcom energii elektrycznej Okręgu Łódzkiego, że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r. nowe

## TARYFY ELEKTRYCZNE

- I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe
- II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):  
opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.  
opłata za energię:  
a) dla urzędów państwowych, samorządowych i t. p. — 15 zł/kWh  
b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów, mieszkań, w których wykonuje się czynności zawodowe i t. p. — 30 zł/kWh
- III. ryczałtowe — obliczone w/g. powyższych cen
- IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) — 6,5 zł/kWh
- V. rolnicze:  
a) dwuczłonowa: opłata stała — 15 zł/kW miesięcznie  
opłata za energię — 15 zł/kWh  
b) jednoczłonowa opłata manipulacyjna — 100 zł/mies.  
opłata za energię — 20 zł/kWh dla gosp. indywidualnych  
opłata za energię — 15 zł/kWh dla państwowych, samorządowych i społecznych
- VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kW mocy rozrachunkowej)  
a) dwuczłonowa: opłata stała — 300 zł/kw miesięcznie  
„ za energię — 7 zł/kWh  
b) jednoczłonowa: „ ma manipulacyjna — 150 zł/mies.  
„ za energię — 13 zł/kWh
- VIII. dla odbiorców mieszanych — cena wyższa
- IX. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW i z elektrowni ropowych — o 100% wyżej.
- X. opłaty pozataryfowe:  
a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika:  
jednofazowego — 100 zł.  
trójfazowego bez transformatorów pomiarowych — 300 zł.  
trójfazowego z transformatorami pomiarowymi niskiego napięcia — 1000 zł.  
b) za trzydniową przerwę wyłączenia licznika przez monterów — 50 zł.  
c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami:  
oświetleniowej — 100 zł.  
siłowej — 300 zł.

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcyjach Zjednoczenia Energetycznego i zakładach elektrycznych.



Zawsze wracał tą samą drogą, przez park, wleć i teraz odruchowowo skręcił w aleję między drzewami. Był zły. Nie miał przecieży w programie tych dzisiejszych odwiedzin, nie umówił się, jak to zwykle robił, chciał zrobić niespodziankę...

— Mam to, czego chciałem — mruzczył pod nosem i zaciskał ze złości pięści. — No, skończyło się — dodał! — Przecież kiedyś i tak musiało się skończyć!

Nagle coś przykuło go do miejsca tak, że stanął i zaczął wpatrywać się bacznie przed siebie.

W odległości może pięćdziesięciu kroków, w świetle kulistej latarni zobaczył postać mężczyzny, którego zachowanie wydało mu się podejrzane. „Nieznajomy trzymał coś długiego i wąskiego, czym manipulował, potem podszedł do drzewa, przerzucił to coś przez gałęź, podkoczył, uchwycił się jedną ręką gałęzi, drugą zarzucił sobie pętlę na szyję.

— O Boże! — krzyknął ten, który przyglądał się tej scenie — I jednym sussem dopadł samobójcy. Cięcie szczyrykiem i nieszczęsna

## Karol Świecki

# Uratowany

ofiarą stoł na ziemi ślaniając się lekko.

— Co pan za głupstwa wyrabiał! — strofuje go wybawca. — Gdyby nie to, że szczęśliwie znalazłem się w pobliżu, jużby pan nie żył. Nie szkoda panu życia?

A tamten wlepił w niego oczy i zamiast dziękować patrzy jak na zbrojka.

— Tego jeszcze brakowało — mówi wreszcie — żeby właśnie pan był moim wybawcą. To jest bardziej okropne, niż sama śmierć.

— Ja? — dziwi się szczerze ten drugi. — A skąd pan mnie zna?

— Znam pana. Nie — osobiście, ale z widzenia. Zawsze czekam tu wieczorem w parku i widzę; jak pan przechodzi. I wie pan, co wtedy myślę? Życzę ci, żebyś złał kark, żeby zabiła się spadająca cegła, żebyś przestał istnieć. Bo wiem, że za godzinę, za dwie bę-

dziesz tedy wracał, a ja będę za tobą patrzył... A to jest gorsze niż śmierć.

— Panie, pan ma gorączkę.

— Nie, nie mam gorączki — denerwuje się coraz bardziej niedoszły samobójca. — Jestem niestety zdrow. Ale proszę mi się przypatrzeć uważnie. Czy nie zna mnie pan?

— Nie, nigdy pana nie widziałem.

— Ani mojej fotografii?

— Przypko mi, ale nie.

— Moja fotografia stała na stoliku obok jej łóżka. Duża, powiększona fotografia w złotych ramkach. Ja przecież byłem, a właściwie jestem nadal jej narzeczonym.

— Czym narzeczonym? — pyta ten drugi, błogosławiąc ciemności parku za to, że nie widać, jak się czerwieni. Zaczyna rozumieć.

— Czym? — podejmuje urato-

wany. — A no tej pani, którą pan ostatnio tak często odwiedza, od której w tej chwili pan wraca. Czy mam wymienić nazwisko?

— Więc o to panu chodzi? — przybiera lekki ton ten drugi. — Ach drogi panie, przecież to zwykła znajomość, bardzo miła, ale nic poza tym. Mogę panu...

— Proszę nie dawać mi tylko słowa honoru! — przerywa tamten. — Wiem, w podobnych wypadkach wolno nim ostaniać cześć kobiety, ale to się na nic nie przyda. Niech pan nie zapomina, że pokój jest na parterze.

Zalega długie kłopotliwe milczenie. Bo coś może na to odpowiedzieć? — Ten pokój parterowy, i te rzeczy tak dobrze znane, przez które właśnie dziś...

To głupie uczucie, daleko od miłości, uczucie, którego istnienia nie podejrzewa się w sobie do czasu, kiedy tak właśnie dzisiaj, śle-

py przypadek sprawia, że dokonuje się odkrycia. Nie, do samobójstwa jeszcze daleko, ale ten żal, ten niesmak, gorycz... Zazdrość! — A cóż dopiero, jeżeli w grę wchodzi miłość!

— Psiakrew! — wyrывa się z pomiędzy zacisniętych zębów przez kleństwo. — Jest pan mężczyzną czy nie?

Pytanie pozostaje bez odpowiedzi, więc sam mówi dalej.

— Powieścił się panu nie dałem i nie dam. Zrobiłem panu dużą przykrość — bezwiednie. Przykrość — powtarzam — a nie krzywdę. Teraz chcę pana uleczyć ze złudzeń raz na zawsze. Nie kochałem pana narzeczonej, była dla mnie przygodą, niczym więcej. Jeżeli chce się pan przekonać, że nie tylko dla mnie, proszę iść ze mną tam, skąd właśnie wracam. Pan wie — pokój parterowy.

Poszli.

W pół godziny później trącili się kieliszkami w pobliskim barze. — Za lepszą lokatę naszych uczuć — wznosił toast wybawca. — Nasze kawalerskie — zawtórował niedoszły samobójca.

**KALENDARZYK HISTORYCZNY**

**ŚRODA 7 MAJA**

**DZIS**  
Doniceli i Eufrozyny, słow. Ludomita

**JUTRO:**  
Stanisława Biskupa i Męczennika

1825 Umarł w Wiedniu kompozytor włoski — Antonio Salieri  
1833 Urodził się kompozytor Johannes Brahms  
1840 Urodził się w Zgierzu (pod Łodzią) historyk i heraldyk polski — Adolf Pawłowski  
Tegoż dnia urodził się w Wotkińsku kompozytor rosyjski — Piotr Iljicz Czajkowski  
1866 Zamach na życie Bismarcka.  
1868 Urodził się w Koblencji Wielki powieściopisarz Władysław Stanisław Reymont, laureat literackiej nagrody Nobla w 1924 r. za powieść „Chłopi”  
1880 Umarł w Crisset powieściopisarz francuski — Gustaw Haubert.  
1915 Zatonięcie „Lusitania” u wybrzeży Irlandii z 1.200 pasażerami.  
1945 Zajęcie m. Wrocławia.

**KRONIKA**

**WAŻNE TELEFONY**

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
Kom. Pow. M. O. — tel. 186-02  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Rat. Ubesp. — tel. 134-15  
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11  
Straż Pożarna — tel. 5  
Biura omerów — tel. 199-00

**DYZURY APTEK:**  
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trakowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicz (Pomorska 12).

**TAJTY**

**TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 19.15 komedia Fredry „Ślub panienski”. O g. 18.15 „Krakowiaczy i Górale” — przedst. zakupione przez Kurat. Okr. Szk. Łódź.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA** (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie”.

**TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Frania”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — o godz. 19.30 premiera „Księżniczka Czardasza”.

**TEATR „SIRENA”** (Traugutta 1) — o godz. 19 min. 30 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Steplina. — Gościnne występy A. Dymyzy.

**DZIECIĘCY TEATR KURKULEK** RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mielca) w niedzielę o godz. 12.15 „Dziwny Doktor w/g H. Löffinga”.

**TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”** w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogoceenny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15.

**ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY** — Łódź, ul. Południowa 11 — o godz. 19.15. Od przysięgi do „Hulubca”, „Pięć Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.

**Kina**

**ADRIA** — „Skandal”  
**BAJKA** — „Ludzie i manekiny”  
**BAJTYK** — „Młodość poety”  
**GINYIA** — „Wyspa Skarbów”  
**HEL** — „Synowie sama”  
**MUZA** — „Kobieta sama”  
**POLONIA** — „Ostatnia szansa”  
**PRZEDWIOŚNIE** — „Zakazane piosenki”  
**ROBOTNIK** — „Dusze nieujarzmione”  
**ROMA** — „Zwariowane lotnisko”  
**REKORD** — „Marsylianka”  
**STYLOWY** — „Wyspa Skarbów”  
**ŚWIT** — „Pontcarra”  
**TECZA** — „Biały murzyn”  
**TATRY** — „Król Broadway’u”  
**WOLNOŚĆ** — „Rywal jego królewskiej mości”

**WŁÓKNIARZ** — „Królowa śnieżka”  
**WISIA** — „Skandal”  
**ZACHĘTA** — „Robert i Bertrand”  
**OSWIATOWE** — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Mariany”

**POCZĄTKI SEANSÓW:**  
„Adria” — „Bajka”, „Muza”, „Przedwiośnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Świt”, „Wolność”, „Zachęta” w dni po wstąpieniu godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godziny 14.30.  
W kinach „Bajtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Polonia”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włóknierz”, „Wisła” w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od godziny 15.15.

**REPERTUAR**

**TEATR KAMERALNY**  
Teatr Kameralny Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego wystawił obecnie nową sztukę znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestleya — „MIASTO W DOLINIE”. (They came to a city).  
Sztuka Priestleya stanowiąca jednocześnie pracę dyplomową Jana Rybkowskiego, jako „Warsztat Teatralny” Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem na premierze. W przedstawieniu biorą udział: H. Bielicka, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, W. Jakubińska, A. Miłokajewski, L. Tatarski, Z. Wierzejewska i F. Żukowska.  
Wielki sukces „Szklanej menażerii” w reżyserii E. Axera z udziałem J. Duszyńskiego, I. Horeckiej, J. Jaronia i Z. Mrozowskiej spowodował zaproszenie Teatru Kameralnego na gościnne występy po największych ośrodkach teatralnych w Polsce i obecnie zespół „Szklanej menażerii” rozpoczął już swoje objazdowe przedstawienia.  
Jako następna premiera Teatru Kameralnego przewidziana jest jedna z najbardziej znanych komedii G. B. Shawa — „ZOLNIERZ BOHATER” z udziałem: H. Bielickiej, S. Bugajskiego, A. Chronickiego, B. Drapińskiej, A. Mikolajewskiego, D. Szafarskiej, L. Tatarskiego i F. Żukowskiego.

**Zebrań i odczytów**

**DZIS**  
— W lokalu Wydziału Wojsk. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, pokój 236, o godz. 10-ej konferencja w sprawie rejestracji mężczyzn urodzonych w 1927 roku.  
— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18-ej wieczór dyskusyjny sekcji dzielnickiej pt. „O nowej polskiej kotonowej”.  
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18-ej zebranie koła międzyzakołowego i referat ob. Cichockiej pt. „Materializm dialektyczny”.  
— W sali wykładowej P.Z.H. Wodna 40, o godz. 19-ej posiedzenie Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego.  
— W lokalu przy ul. Kopernika 8, o godz. 18-ej odprawa sekretarzy i przewoźników koła dzielnicowych i fabrycznych KW OM TUR.

**JUTRO (8.5.47)**  
— W lokalu przy ul. Południowej 10, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji motocyklowej Akadem. Związku Sportowego.  
— W lokalu Okr. Izby Aptekarskiej, Piotrkowska 50, o godz. 19.30 posiedzenie naukowe farmacji łódzkiej i odczyt mgr. Józefa Cymera pt. „Penicylina w recepturze i preparatach galenowych”.  
— W lokalu Wydz. Farmaceut., Lindleya 3, III-cie piętro, o godz. 18-ej posiedzenie naukowe Polsk. T-wa Chemicznego i odczyt dr. Tadeusza Czystochorskiego pt. „Chemia barwników ubarwiających żywych”.  
— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18-ej odczyt prof. Józefa Nożyczkowskiego pt. „Kontrola wydajności tkalni”.  
— W lokalu organizacyjnym, Piotrkowska 43, o godz. 19-ej zebranie delegatów na Krajowy Zjazd Akadem. Związku Walki Młodych „Życie”.

**RADIO**

**ŚRODA 7 MAJA**

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy rano...” i kalendarz historyczny, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.02 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.49 Skrzynka PCK, 8.50 Informacje lokalne, 8.55 Przerwa, 14.00 Koncert populary, 14.35 Poradnik rolniczy, 14.40 Kronika i komunikaty, 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 „Kto to był Stanisław Konarski i Szymon Konarski” — pog. 15.15 „Z twórczości Franciszka Schuberta”, 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka popularna, 16.55 Aud. dla młodzieży 17.10 „Przygoda śniku”, 17.15 Skrzynka Techniczna, 17.50 W. A. Mozart — Koncert A-dur, 17.50 „Kwadrans poetycki” 18.05 „Pieśni o kwiatkach” 18.30 „Nauka przy głosniku” 1) „Domy dziecka” — odczyt 2) „Racjonalne odżywianie” — odczyt 18.55 „Pieśni polskie” 19.10 „Z zagadnień świata pracy” 19.15 Fel. pt. „W 110 rocznicę zgonu Puszkina”, 19.25 Rezerwa, 19.50 Koncert żywych, 19.57 Sygnał czasu i hejnał, 20.02 Dziennik, 20.20 Aktualia, 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 „Nowe książki” 21.15 Aud. popularna, 21.45 „Radio” przy Uniwersytecie Ludowym, 22.00 Kwadrans przy „Popoiu” S. Żeromskiego, 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny, 23.25 Koncert żywych, 23.57 Program lokalny na jutro, 23.59 Zakończenie audycji i Hymn.

**JAKA DZIS POGODA?**  
Dość pogodnie.  
Porywiste lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.  
Temperatura około 15 stopni.

**PODZIĘKOWANIE**

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zorganizował przy pomocy swych oddziałów i kół w Łodzi i w województwie święcone dla wojska. Garnizon łódzki zrzekł się przygotowanych dla żołnierza darów na rzecz powodzi. Wobec tego cała zbiórka, 750 kg. wedlin, 10 tysięcy jaj i 125 tysięcy gotówki — została przekazana przez Zarząd Okręgu Komitetowi Pomocy dla Powodzi.

Zarząd Okręgu łódzkiego T. P. Z. wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

**CZEŚKI PIANISTA W FILHARMONII**  
W piątek 9 maja wystąpi gościnnie w Filharmonii Iłża Hurnik, młody utalentowany pianista i kompozytor czeski, który odegra „Wariacje brawurowe” J. H. Voriška (wiek 19-ty) z tow. orkiestry pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, który poprowadzi Moniuszki uwerturę do op. „Paria” i Szostakowicza IX-tą Symfonię. Będzie to pierwsze wykonanie tego dzieła w Polsce. Bilety już do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (461 M) w.

**Wiem wszystko**

*Proszę się nie sugerować tytułem. Nie jest on podyktowany nadmiarem zarozumiałości. Nie o mnie zresztą chodzi. Moja osoba jest potrzebna tylko o tyle, że to ja opowiem historię pana Jacka Gąska, znanego w kraju i zagranicą lowelasa i uwodziciela.*

**EMERYTKI!**  
Wdowy i sieroty znający się na szyciu bielizny lub naprawy jej, na szyciu konfekcji dziecięcej, robotach wykonywanych na drutach wzgl. innych robotach ręcznych, zgłaszające się natychmiast na członków Spółdzielni Pracy Emerytów Państwowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 73, m. 4 w godzinach od 10—12 i od 17—19 w.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243**

Dzisiaj o godzinie 19-ej min. 30.  
Pod protektoratem Wojewody Łódzkiego Ob. Piotra Szymanka

**JUBILEUSZ**  
35-lecia pracy scenicznej reżysera baletu teatru „Lutnia”

**JÓZEFA CIESIELSKIEGO**

Na program odegrana będzie doskonała operetka w 3-ach aktach

**PREMIERA! PREMIERA!**

**KSIĘŻNICZKA CZARDASZA**

Bilety do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

**ZAODRZAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY MOSTÓW I WAGONÓW**  
w Zielonej Górze Woj. Poznańskie

**POSZUKUJĄ:**

**Głównego Księgowego**  
**Referentów do działu zakupów**  
**Maszynistki - Stenotypistki**  
**Dyrektora Szkoły Przemysłowej**

**Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”**

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567, z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

**P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT**

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97 poleca wprost ze składu:  
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA Nr 111.**

POSZUKUJE:

**DOŚWIADCZONYCH BUCHALTERÓW BILANSISTÓW**

NA STANOWISKA: Kierownika Wydziału Finansowego i inspektora finansowego, inżynierów i techników — elektryków do Biura Konstrukcyjnego i Wydziałów Sprzedaży i Zaopatrzenia, szefa kancelarii ogólnej oraz maszynistki. (P. 598)

**KASJERKA I PRAKTYKANT-(ka)**

do ekspedycji w hurtowni POTRZEBNI.

Oferty z referencjami składać w

**HURTOWNI PERFUM.—KOSMET.**

**H. STEFANIAK**

ŁÓDŹ, UL. ANDRZEJA Nr 14 — Telefon 162-84. (A. 548)

**SWIERSZCZYK**  
TYGODNIK DLA DZIECI

**Kufry podróżne — Walizki**  
PRACOWNIA WALIZEK  
N A W R O T Nr. 24

**ZMIĘKCZACZ**  
„PALATINOL” do lakierów poleca „TERPEN”  
WARSZAWA, ul. DOBRA 31 (K. 627)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPIKI” i „KUŹNICA” z roku 1946**

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII-567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

**PRZETARG**

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH F. W. SCHWEIKERT, pod Zarządem Państwowym Łódź, Wólczńska 223, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 30 mtr. DRZEWA SU-CHEGO (buk, olcha, topola, brzoźina).

Wszelkie informacje otrzymać można w godz. 9—13 w Biurze Zaopatrzenia Fabryki Wyróbów Gumowych F. W. Schweikert, pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Wólczńska 223.

Oferty należy składać w Dyrekcji, o godz. 10, dnia 10 maja 1947 r. (P. 586)

Pan Jacek Gąska miał powódzenie u płci pięknej wręcz ogromne. Niewiasty od lat 14 do 65 szalały za nim formalnie. Jeden jego uśmiech, jedna uwaga rzucona niedbałym tonem w przejściu, jedno wreszcie przeciągłe spojrzenie starczyło, by żadna kobieta nie mogła się oprzeć osobistemu czarowi Jacka Gąski.

— Szczęśliwy człowiek! — westchnie niejedna z czytelników, któremu śni się kariera don Juana, czy Casanovy. Ja, bo uważam, że takie zdanie symplifikuje nadmiernie sprawę.

Czy można powiedzieć, że don Juan był szczęśliwy? Nie. Nawiązywać bowiem wiele romansów jest może i przyjemne. Za to kończyć, zrywać, rozchodzić się, wysłuchiwać spasmów rozpacz... Nie, stanowczo nie należy to do przyjemności.

Pan Jacek Gąska miał również wiele kłopotów ze zrywaniem romansów. Wszak Oskar Wilde porównał już był kobietę do widza w teatrze, który nigdy nie może pogodzić się z faktem, że kurtyna po przedstawieniu zapada ostatecznie i że żadnych bisów nie będzie. Nic więc dziwnego, że ukochane pana Jacka robiły wszystko, by zatrzymać go jak najdłużej przy sobie. Celowała w tym zwłaszcza pani Lala Wątróbska, dama bardzo dystygnowana i należąca do tak zwanej society.

Tej pomysłowej osóbką nie mógł się pan Jacek pozbyć w żaden sposób, choć żar jego namiętności dawno już wygasł, a na zimnych już popiołach wybuchła raz po raz pożary uczuć do innych eleganckich dam. Cóż, kiedy pani Lala wciąż twierdziła, że kocha Jacka i że odbierze sobie życie, jeśli on ją porzuci, po czym obleje witrloem każdą szczęśliwą następczynię.

— Co mam robić? — zalił się pan Jacek swemu koledze Felusiovi, siedząc kiedyś w cichym barze. Na stole perliła się butelka „Perty”, a Felusiovi kurzyło już się solidnie z czupryny.

— Jacuś, — rzekł płacząco — ty nie znasz kobiet. Ja bym kobitę splawił w pięć minut.

Pan Jacek ukląkł przed przyjacielem.

— Poradz, — کہا — uratuj mnie.

— Dobrze — zgodził się Felusiovi i przez pół godziny tłumaczył coś Jackowi dokładnie.

Tego dnia wszedł Jacek do mieszkania pani Lali z miną grobową.

— Wiem o tobie wszystko — rzekł do ex-ukochanej.

— Jaktó? Wszystko? — wykrzyknęła pani Lala, blednąc.

— Tak. Mam wrażenie, że po tym, co zaszło nie będziesz mnie dłużej zatrzymywała.

Wypowiedziawszy te słowa, Jacek wyszedł z dumnie wzniesionym czołem. Od tej pory zawsze stosował ten sam sposób, gdy chciał zakończyć romans. I zawsze z dodatnim skutkiem.

**WŁAD.**

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu Ofertowego następujące towary:

1. MOTORY ELEKTRYCZNE UŻYWANE;
2. SZKŁO APTECZNE;
3. TOWARY DROGERYJNE;
4. TOWARY RÓŻNE

Wykaz towarów na tablicy O. U. T. w Bydgoszczy Al. 1 Maja Nr 62 Informacje i warunki przetargu w pokoju Nr 7.

Oferty należy składać w terminie do dnia 14. V. 1947 r. godz. 14.00 w pokoju Nr 40.

**OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY  
W BYDGOSZCZY.**

(K. 624)

**LEKARZE**

**Dr REICHER** — specjalista chorób wenerycznych — Poludniowa 26, tel. 191-23, przyjmuje od 7-8 rano i 2-5 wieczór. (515 A)

**Dr med. WIKTOR PIESKOW** — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Lecze: e elektrowstraszowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (345 A)

**Dr med. B. TOŁCZYŃSKI** — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21 — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (512 A)

**Dr JERZY KOWALCZYK**, choroby skórne i weneryczne żeromskiego Nr 41, od 3-6, tel. 150-53. (1699-P)

**Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT** — specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (519 A)

**Dr ZIOMKOWSKI** — choroby weneryczne skóra — 6-Sierpnia 2, 3-7, prócz sobót. (1313)

**Dr JERZY HORECKI** — specjalista chorób żołądka, kiszki, watroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4-6, tel. 206-99. (P. 574)

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109 m. 8, Telefon 138-52. (341 A)

**Dr MIRSKI IGNACY** — choroby kobiece, żeromskiego 97, tel. 257-23. (203 MD)

**Dr J. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1556)

**Dr STANISŁAW WİBERGAL** — choroby skórne i weneryczne 4-6, Piotrkowska 134, tel. 293-93. (A. 314)

**Dr PIWECKI ALEKSANDER** — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 85, przyjmuje 3-6. (R.)

**Dr med. HERDER STANISŁAW** — choroby skóry i weneryczne — przyjmie od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1345)

**Dr med. M. GLAZER** — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (333 A)

**Dr JERZY SURKONT** — choroby kobiece i akuszerii, Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (504 A)

**Dr JERZY TETER**, Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4-6. (3051 p)

**Dr MICZYSŁAW KOWALSKI** — specjalista chorób skórnych i wenerycznych Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8-10 i 4-7. (520)

**LECZNICA - PRZYCHODNIA** — w Piotrkowskiej 3 — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10-19, telefon 216-48. (508 A)

**Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 1/3 m. 1, Telefon 216-82. (507 A)

**LEKARZE DENTYSTY**

**LECZ. ZĘBÓW**, Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr. 8, Telefon 264-21. (3100 p)

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA** Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (3034 p)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**SEBRO**, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (531 A)

**ZŁOTO DENTYSTYCZNE** luty i złoto, kłopotliwe, klamry, druty zamiana korzystna, sprzedaż, pracownia Piotrkowska 66 sklep. (1576)

**SAMOCHOÓD** 3 tonowy Chevrolet stan dobry sprzedam, Wiadomość tel. 130-95. (3139 p)

**OLEJKI** perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryny, stearyny, surowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowski 24 tel. 177-00. (P. 570)

**DOM MEBLOWY**. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stolowe, gabinety, kuchnie, tapczany, łóżka, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 454)

**ŁODÓWKI** elektryczne, oraz maszynę do równania i ciecicia drutu sprzedam, Piotrkowska 83 — 18. (3142 p)

**FOTOAPARATY** filmowe 16 m/m. Projektor kinowy 16 m/m. Lornetki. Mikroskopy. Niewieloryt. Teodolity i in. zakupuje, płacić najwyższe ceny D/H Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. Nr 126-62. (A. 262)

**DOM**, wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupuje — sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, Biuro Pogodnictwa, godziny 11-1, 4-6. (1577)

**MASZYNY** kamasznicza słupek sprzedam ul. Śródmiejska 73 — 1. (3124 p)

**MASZYNY** do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Poludniowa 1. (A. 540)

**BRULIONY**, zeszyty, papier, makulatura oraz reparaція wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

**POPULARNY** Skład Mebli S. Ga. bała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stolowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotole i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

**KUPUJEMY** każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Rusek i S-ka, Ostrowiec, świętokrzyski. (K. 594)

**STYLISKA** wszelkie, łódzka polowa, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Poludniowa 6. (P. 466)

**SILNIKI** elektryczne, druty nawojowe, szczołki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400 JM)

**KAUCZUK** naturalny i surowiec gumowy kupuje „Vulcan” Kraków, Król. Jadwigi 7. (2978 p)

**HURTOWNIA** Galanteria Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Poleca Skrytka Focotowa 78. Poleca wszelkie drobne galanterie, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztućca, Kosmetykę. Ceny przystępne. (P. 542)

**MEBLE** wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. (3143 p)

**PACIORKI, KORALE** wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupimy Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 49, tel. 157-99. (pd)

**DUŻA** tabletkarka rotacyjna zakupi zaraz Zakłady Przemysłowe. Oferty: „Tabletkarka”, Biuro Ogłoszeń Piętaszek, Warszawa, Współna 50. (K. 628)

**„NAJLEPSZY** podarek imieninowy dla Stanisława i Zosi! Dobra książka. Duży wybór poleca „Księgarnia Okręgowej Spółdzielni Naukowej” ul. Piotrkowska 149, tel. 164-44. Zamiejscowi pocztą. (85/W)

**KOSSAK** Wojciech, Malczewski, Pałat, Mołusko, Stachiewicz i inne do sprzedania „Dom Sztuki” Łódź, Piotrkowska 84. (P. 692)

**LISA** srebrnego lub niebieskiego ewentualnie kolmierza, mało używany lub nowy okazujecie kupie. tel. 186-96. (3165)

**MOTOCYKL** Zündapp 200 cma w doskonałym stanie sprzedam Piotrkowska 13, zegarmistrz lub Narutowicza 5 m. 5. (3187 p)

**MOTOCYKL** FN 200 stan dobry do sprzedania Poludniowa 42 i 6. (3190 p)

**MOTOCYKL** D.K.W. 250 cm, sprzedam, Wiadomość Piotrkowska 46 m. 1. (3169 p)

**GARNITUR** męski jasny, pantofle damskie prywatnie sprzedam — Wólczajska 43 — 6. (3160 p)

**SPRZEDAŻ** 2 maszyny dziewiarzkie 8/80 i 6/40 w bardzo dobrym stanie na chodzie. Wiadomość Legionów 25 m. 18. (3151 p)

**SAMOCHOÓD** sprzedamy „Spa” 3 tonowa, stan dobry, tel. 158-42. (1612)

**BARAK** MIESZKALNY wymiar 30x9 — kompletny — w dobrym stanie sprzedamy tanio — Zgłoszenia tel. 186-40. (P. 600)

**KUPIE** wózek głęboki dziecięcy w dobrym stanie. Tel. 186-48. (463/M)

**KUPIE** schody żelazne kręcone. Wiadomość Piotrkowska 7, sklep zegarmistrzowski. (A. 552)

**SPRZEDAŻ** elektromotor 120 v. 05 km. Liżanowski 190 sklep spożywczy. (3176 p)

**KUPIE** pianino i damskie czarne futro. Oferty pod „zaraz”. (3174 p)

**OGRODNICZO ROLNE** gospodarstwo z dobrą komunikacją sprzedam, Plac Wolności 6 m. 4, godz. 11-1, 4-6. (1577)

**DOMEK** — wille 2 rodzinna, kupię w Łodzi lub okolicy. Wiadomość tel. 185-85. (3168 p)

**SPRZEDAŻ** 2 wagi 1000 kilowów i prasę do belowania tel. 163-27. (3158 p)

**SPRZEDAŻ** tokarnie i piłkę mechaniczną, Urzędnicza 21. (3155 p)

**SPRZEDAŻ** motocykli na chodzie marki „Triumph” 200 set. Ul. Wschodnia 72 m. 18. (3150 p)

**KOTŁÓW** obmurowania majstra, technika, inżyniera, duża praktyka zaangażujemy. Oferty, referencje: Agentura „Wiedza” Warszawa Al. Sikorskiego 18 pod „Kotły, kominy”. (87/W)

**FABRYKA** Konfekcji Miarowej Piotrkowska 152 — 4, tel. 107-81 poszukuje samodzielnych krawców Warunki do omówienia. (3162 p)

**PRAKTYKANTKE** biurową oraz monterów przyjmie „Technika sanitarna” Piotrkowska 154. (A. 550)

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Welnianego Nr. 1 Łódź, ul. Wólczajska 215 poszukują kreślarzy — technika. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (3198 p)

**GOSPODYNI** do prowadzenia domu potrzebna, warunki dobre. Koszka Andrzeja 51, tel. 129-12 od 8-16. (P. 601)

**POTRZEBNA** pomoc domowa od zaraz Piotrkowska 15 m. 4. (P. 603)

**POTRZEBNA** samodzielna prowadząca gospodarstwo dla 2 osób. Armii Ludowej 28 m. 7. (3171 p)

**PANNA** po maturze licealnej, prowadzi sklep lub przyjmie podobną posadę. Oferty pod „Kryształ”. (3172 p)

**KSIĘGOWY** przyjmuje prace w dowolnych godzinach tel. 163-27. (3157 p)

**PRZYJMUJE** przepisywanie na maszynie. Oferty zgłaszać do Administracji sub „Maszynopisanie”. (3159 p)

**BUCHALTER** inspektor poważnej instytucji przyjmie prace w godzinach popołudniowych. „Pewny”. (3178 ap)

**ZGUBY I UNIEWAZNIENIA**

**PIÓRO** wleczne Pelikan zgubiono wieczorem 5 maja na ul. Kopernika. Uczelony znalazł proszę o zwrot za nagrodą. Stasiak Napiórkowski 57. (3180 p)

**UNIEWAZNIAM** zagubione w Łowiczu podczas postoju samochodu P. K. S. dokumenty: Kartę rozpoznawczą, Legit. na prawo Kształcenia Uczni wydz. przez Izbę Rzem. w Łodzi, Nr. 2924. Karta Rzem. wydz. Izby Rzem. w Łodzi Nr. 1504, na naz. Alfons Jabłoński ul. Piotrkowska Nr 257. (3183 p)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną, kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazw. Szyszko Stefan ul. Barowa 4. (3168 p)

**PRZYBLAKAŁ** się piesek rasy szpic kudyłaty, Gdańska 25 m. 32. (1613)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Gorlice na nazw. Tenerowicz Franciszek, zam. Łódź, Kopernika 4. (1611)

**UNIEWAZNIAM** skradzioną legitymację służbową i tramwajową P. P. „Film Polski”, zaświadczenie z P.U.R. czerwone prawo jazdy, zaświadczenie z R.K.U. Łódź, dowód osobisty Uniwersytetu Łódzkiego, legitymację Zw. Zaw. Prac. Filmowych, legitymację kontrolną na bilety do kin na nazw. Józef Stefan Drzewiecki, Łódź, Sienkiewicza 51 m. 3. (3178 p)

**UNIEWAZNIAM** legitymację Związku Muzyków na nazw. Anastazja Mystkowska - Mazurkowa. (3171 p)

**UNIEWAZNIAM** zgubioną kartę ewakuacyjną na nazw. Antonina Ambrosz zam. wieś Grabieniec ul. Włci 95. (3146 p)

**UNIEWAZNIAM** zgubioną legitymację Bratniej Pomocy U. Ł. na nazw. Zambrowicz Zofia, Jazielońska 8. (3156 p)

**WYPŁACALNA** księgowa poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego” pod M. S. (A. 549)

**POKÓJ** niekrepujący z wygodami w śródmieściu potrzebny. Oferty pod „Inżynier”. (1610)

**ZAMIENIE** duży pokój na peryferiach, parter, ze światłem, na maty bliżej miasta. Oferty pod I. S. (3173 p)

**POSZUKUJE** plnie pokoju sublokatorskiego dobrze wynagrodzone tel. 190-81. (3171 p)

**DWÓCH** studentów poszukuje pokój, możliwie w śródmieściu. — Dzwonić w godz. urzęd. 180-12 lub pisać: Kosik, Łódź, Dworska 39. (3171 p)

**ZAMIENIE** mieszkanie 5-pokojowe w okolicy Placu Narutowicza na 3 pokojowe nowoczesne w śródmieściu. Tel. 194-54 od 1-3 i 19-21. (3171 p)

**SAMOTNY** technik poszukuje pokoju umebłowanego względnie nieumebłowanego z wygodami i niekrepującym wejściem. Oferty do administracji pod „dobrze zapłacone”. (1605)

**SPRZEDAŻ** lub zamienie sklep z mieszkaniem (pokój z kuchnią) w centrum Łodzi na podobne w Warszawie lub Radomiu. Oferty w administracji pod „21”. (3154 p)

**MŁODA** urzędniczka poszukuje pokoju. Oferty pod „Cena obojętna 412”. (3172 ap)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**FRANCUŻKA** rodowita. Lekcje. Konwersacja. Daszyńskiego 61, m. 6. Od 16-tej. (8040 p)

**KURSY** Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczpospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na księgowość, maszynopisanie, stenografię. (1563)

**KORRESPONDENCYJNIE** nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1843)

**ANGIELSKIEGO**, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor. Bedarska 24 m. 13. (1542)

**POSZUKIWANIE RODZIN**

**MAKA WANDA** poszukuje siostry Marii Maki (przed wojną Warszawa, ul. Narbutta) oraz rodziców Michała i Katarzyny wraz z braćmi Janem i Władysławem. Wiadomość ul. Wigury 11/J. J. Kozłeba. (3084 p)

**ROZNE**

**ZDJĘCIA** legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (536 A)

**WYTWORNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH** — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (2452 p)

**ZNANA** warszawska artystyczna cerownia garderobii i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (P. 443)

**NAJSZYBCIEJ** i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje „Fotomat”, Narutowicza Nr 8. (A. 478)

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe (porcelanowe) wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskiego 27. Prowinie informujemy listownie. (K. 600)

**PRACOWNIA** SUKIEN, bielizny oraz pościelowej „Felicia”, Piotrkowska 152, prawa oficyna mieszkania 2, przyjmuje z wianych i powierzonych materiałów. (1593)

**TEUMACZ PRZYSIEGLY**, Łódź — Piotrkowska 34, Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (3072 p)

**SPÓDZIENIA PRACY „TRANSPORT”**, Łódź, Jaracza 2, tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi Remonty, mycie parkowanie samochodów. (P. 578)

**SZYBKO** wszelkie roboty introligatorskie wykonuje Introligatornia Z. Podraza, Zgierska 42. (pd)

**CENTRALA ZBYTU  
PORCELANY — FAJANSU  
I WYROBÓW SZKLANYCH  
W Ł O D Z I**

**POSZUKUJE:**  
Wykwalifikowanego  
**KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ**  
na stanowisko kierownika Wydziału Finansowego, oraz wykwalifikowanych  
**KSIĘGOWYCH**  
na stanowiska inspektorów - rewidentów.  
Oferty wraz z życiorysami świadectwami pracy należy składać w godzinach urzędowania do Wydziału Personalnego Centrali ul. Dra Adama Próchnika 5 (dawniej Zawadzka). (P. 602)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Państwowa Fabryka Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr. 6 w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie konstrukcji żelbetowej dachu shedowego o powierzchni 2000 m<sup>2</sup> w budynku tkalni Nr. 2, 3.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Wydziale Odbudowy tutejszej Fabryki w Białymstoku, ul. św. Jańska 15.

Oferty należy składać lub nadsyłać pocztą pod wyżej wskazanym adresem do dnia 12 maja 1947 roku w którym to dniu o godz. 10-iej nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odškodowań.

(K. 622)

**Mądre myszy**



(rys. z pisma ang. „Daily Mail“)

**Do spiżarni  
W wielkiej ciszy  
Dwie przybiegły  
Bure myszy.**

**Bo choć z ust ci  
Ciecze ślinka,  
To szkodliwa  
Jest słoninka“.**

**Rzecz jedna  
Drugiej: „Ach nie  
Ruszaj tego,  
Co tak pachnie!**

**Morał: ciekło  
Patz na skutki  
I szkodliwej  
Nie pij wódki!**

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNE** panny zdolne do krawiectwa. Ul. Zachodnia 68/54a. (1547)

**WYKWALEFIKOWANA** wychowawczyni do dwójki dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114. Kalinowski. (3147 p)

**SZWACZKI** na konfekcję dziecięcą potrzebne. Zgłoszenia Piotrkowska 84/6 front II piętro w podwórzu. 14-16. (2995 p)

**ZAKŁADY** Chemiczne Gama w Łodzi przyjmą od zaraz biegle maszynistki. — Zgłoszenia osobiste Drewnowska 45. (3144 p)

**FRYZJER** zdolny damski oraz panienka do mycia głów potrzebni. Sienkiewicza 39, Zakład Fryzjerski. (3107-p)

**ROBOTNICZE** Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zaangażuje kierowniczkę oraz wychowawczynię do żłobków. Oferty składać należy w biurze Oddziału ul. Piotrkowska 165. (1607)

**INŻYNIERÓW** i monterów turbiniowych oraz kompresorowych przyjmie natychmiast Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Biuro Turbinowe, Katowice, ul. Matejki 3 na bardzo korzystnych warunkach. (K. 625)

**POTRZEBNY** zdolny czeladnik i podreżny do krawiectwa damskie go Piotrkowska 92 m. 56. (1613)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**INŻYNIER** dypl. wieloletnia praktyka, mech.-elektr. zmienił posadę. Reflektuje na Łódź. Oferty sub „Mieszkanie”. (3164 p)

**KSIĘGOWOŚĆ** prawidłowa, uproszczona, podatkowa prowadząca. — Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Zaufanie”. (3167 p)

**PRAKTYKA** poszukuje pracy w domach prywatnych, Płocka 10 m. 24. (1591)

**PIERWSZORZĘDNY** tapicerz z wieloletnią praktyką przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa i stolarstwa. Pracuje również w domach. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Tapicerz fachowiec” tel. 256-43. (3153 p)

**SZOFEK** z 6-cio letnią praktyką, czerwone prawo jazdy szuka praktycy, Koziny Ciepła 3-11. (3177 p)

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Złoty od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnik”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty poza tekstem zł. 25.—. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120.— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł. 5.— za wyraz (najmniej 50.— zł). — w tekście. w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej. Rachunek czesny: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII-567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”  
Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.